



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 21 (2025)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

***Jeszcze o reakcjach konspiracji na rodzimą przemoc
antyżydowską od wiosny 1940 do lata 1941 r.***

***Few more words on the Underground's reaction to
domestic anti-Jewish violence from spring 1940 to
summer 1941***

Dariusz Libionka

Instytut Filozofii i Socjologii PAN

dlibion@ifispan.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0180-6463>

DOI: <https://doi.org/10.32927/zsim.1134>

Strony/Pages: 127-167



Dariusz Libionka

Instytut Filozofii i Socjologii PAN
<https://orcid.org/0000-0003-0180-6463>
dlibion@ifispan.edu.pl

Jeszcze o reakcjach konspiracji na rodzimą przemoc antyżydowską od wiosny 1940 do lata 1941 r.

Streszczenie

Tematem tekstu są reakcje Związku Walki Zbrojnej i innych organizacji konspiracyjnych na przypadki antyżydowskiej przemocy z udziałem Polaków od wiosny 1940 do lata 1941 r. Punktem wyjścia są raporty i relacje na temat nastrojów pod okupacją sowiecką przekazywane rządowi RP, zawierające ostrzeżenia o pogłębieniu się antysemityzmu i możliwych wybuchów przemocy z zemsty za przypisywane Żydom masowe poparcie sowieckich okupantów. Pierwsza część artykułu traktuje o reakcjach na tzw. pogromy wielkanocne w Warszawie, postrzegane jako efekt niemieckiej inspiracji dokonanej przy udziale kolaborantów z Narodowej Organizacji Radykalnej. Antyżydowska przemoc znalazła odbicie na łamach prasy konspiracyjnej, napiętnowano jej inspiratorów, a informację przekazano rządowi. W drugiej części autor pisze o reakcjach na mordy i pogromy po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w okolicach Łomży. Zbrodnie z udziałem Polaków, na co zwracał uwagę Jan Tomasz Gross, rzeczywiście nie stały się przedmiotem pogłębionych analiz, a żadnych konkretnych informacji nie przekazano rządowi. Przyczyny przemilczeń były jednak bardziej złożone: brak pełnej wiedzy o mordach i pogromach (nie udało się odnaleźć rzucających na tę sprawę nowe światło dokumentów ZWZ), obawy przed skomplikowaniem obrazu Polski i jej martyrologii w wolnym świecie, a także взгляд na głębię antysemickich nastrojów w społeczeństwie wynikających z postrzegania Żydów jako sprawców niedoli Polaków pod okupacją sowiecką.

Słowa kluczowe

Związek Walki Zbrojnej, Narodowa Organizacja Radykalna, kolaboracja, prasa konspiracyjna, pogromy, mord w Jedwabnem, Jan Tomasz Gross

Abstract

The text discusses the reactions of the *Związek Walki Zbrojnej* [Union of Armed Struggle, ZWZ] and other underground organizations to incidents of anti-Jewish violence involving Poles from spring 1940 to summer 1941. It begins with reports and accounts of sentiment during the Soviet occupation, sent to the Polish government. These reports contained warnings about the deepening of anti-Semitism and possible outbreaks of revenge violence against Jews for their alleged support of the Soviet occupiers. The first part of the article discusses the response to the so-called Easter Pogroms in Warsaw, which were seen as inspired by the Germans and carried out with the help of collaborators from the *Organizacja Narodowo-Ra-*

dykalna [National Radical Organization, ONR]. The underground press reflected anti-Jewish violence, condemned its instigators, and passed on information to the government. The second part discusses reactions to the murders and pogroms that occurred after the outbreak of the German-Soviet war, particularly in the area around Łomża. As Jan Tomasz Gross pointed out, crimes involving Poles were not the subject of in-depth analysis, and no specific information was passed on to the government. The reasons for these omissions, however, were more complex. There was a lack of complete knowledge about the murders and pogroms; it was impossible to find ZWZ documents that would shed new light on the matter. There were also fears that it would complicate the image of Poland and its martyrdom in the free world. Additionally, there was consideration for the depth of anti-Semitic sentiments in society, which resulted from the perception of Jews as the perpetrators of the misery of Poles under Soviet occupation.

Keywords

Związek Walki Zbrojnej [Union of Armed Struggle], *Narodowa Organizacja Radykalna* [National Radical Organization], collaboration, underground press, pogroms, murder in Jedwabne, Jan Tomasz Gross

Pytania badawcze i źródła

W następstwie publikacji w 2000 r. *Sąsiadów* Jana Tomasza Grossa dotyczących przerażających mordów Żydów w Radziłowie, Jedwabnem i innych miejscowościach w Łomżyńskim latem 1941 r.¹ pojawiły się nowe tematy badawcze. Jednym z nich było postrzeganie Żydów przez Polaków, w tym przez organizacje konspiracyjne na obszarze okupacji sowieckiej. Pisali na ten temat m.in. Marek Wierzbicki i Andrzej Żbikowski. Obaj, choć akcentowali inne kwestie, dość gruntownie wykorzystywali dokumentację konspiracyjną przechowywaną w archiwach w krajowych i zagranicznych². Raporty dowódców struktur Związku Walki Zbrojnej oraz sprawozdania i relacje emisariuszy nie pozostawiały wątpliwości co do tego, że nastąpił wzrost antysemityzmu będący w dużym stopniu skutkiem generalizowania oskarżeń Żydów o gorliwą współpracę z agresorem, stwarzanie zagrożenia dla Polaków, wręcz zdradę państwa polskiego. Rafał Wnuk, autor imponującej monografii o powstawaniu i funkcjonowaniu konspiracji na terenie byłych województw wschodnich, uzupełnił ten obraz o przypadki współpracy polsko-żydowskiej – dzięki materiałom pochodzącym z archiwów rosyjskich³.

¹ Jan Tomasz Gross, *Sąsiedzi: Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny: Pogranicze, 2000.

² Marek Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją (1939–1941)*, Warszawa: Fronda, 2001; Andrzej Żbikowski, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa: ŻIH, 2006, zwłaszcza s. 83–127.

³ Rafał Wnuk, *The Polish Underground under Soviet Occupation and the Jews* [w:] *Shared History-Divided Memory. Jews and Others in Soviet-Occupied Poland, 1939–1941*, red. Elazar Barkan, Elizabeth A. Cole, Kai Struve, Leipzig: Simon-Dubnow-Institut für Jüdische Geschichte und Kultur e.V. i Leipziger Universitätsverlag, 2007, s. 147–171; *idem*, „*Za pierwszego Sowietą*”.

Inny zespół problemów jest związany z reakcjami centralnych struktur konspiracyjnych na wiadomości o prześladowaniach Żydów z udziałem miejscowej ludności, napływające różnymi kanałami do Warszawy po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Zachowana dokumentacja konspiracyjna, głównie wytworzona przez ZWZ, została opisana przez Waldemara Grabowskiego w przygotowanym przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej wydawnictwie *Wokół Jedwabnego*⁴. W ocenie Grossa materiały te miały dowodzić „przejścia do porządku dziennego nad masowymi mordami” w Komendzie Głównej ZWZ, zwłaszcza zaś w kierowanym przez Jana Rzepeckiego Biurze Informacji i Propagandy. Owa „wybiórcza ślepotą” miała wynikać z postfeudalnej struktury społeczeństwa, implikującej obojętność warszawskich inteligentów wobec tego, co działo się na prowincji między „chamami” a Żydami. Wyjaśnienie to zakwestionowali jako „wprawiające w osłupienie” ówczesny dyrektor BEP IPN Paweł Machcewicz i Wnuk, wskazując na poważne traktowanie nasilających się nastrojów antysemickich przez kierownictwo podziemia, rzetelne informowanie o losie Żydów w okresie całej okupacji, brak autocenzury u pracowników BIP i nieunikanie ocen zjawisk nagannych moralnie. Rozbite konspiracji przez NKWD w przededniu niemieckiego ataku skutkowało niską jakością meldunków i niemożnością weryfikacji ich treści. Istotną wagę miały też poza kwestią priorytetów rządu RP i podziemia także kontekst wojny i okupacji, gdyż masowe zbrodnie stanowiły wtedy element codzienności. Wszystko to powodowało, że morderstwa z Radziłowa i Jedwabnego „nie miały szans przebic się na pierwsze strony podziemnych meldunków ani do świadomości społecznej”⁵.

Moim celem jest powrót do tego ważnego sporu. Uznałem, że w zrozumieniu podejścia do przemocy z lata 1941 r. – mającej zupełnie inny kontekst i skalę – przydatne może się okazać omówienie, jak organizacje konspiracyjne zareagowały na „pogrom wielkanocny” z 1940 r. w Warszawie, wnikliwie opisany, wraz z analizą reakcji podziemia, przez Tomasza Szarotę⁶. Interesuje mnie stan wiedzy KG ZWZ i innych ośrodków konspiracyjnych, źródła pozyskiwania informacji, pojawiające się oceny i interpretacje, strategie informacyjne na użytek krajowy i zagraniczny. Punktem wyjścia są meldunki na temat nastrojów ludności pod okupacją zawierające ostrzeżenia przed wybuchem antyżydowskiej przemocy z jesieni 1939 i wiosny 1940 r. Wykorzystałem dokumentację wydaną drukiem, uzupełnioną o materiały z Archiwum Akt Nowych, Instytutu Pamięci

Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941), Warszawa: ŻIH, 2007.

⁴ Waldemar Grabowski, *Dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego o sytuacji na Białostocczyźnie po 22 czerwca 1941 roku* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa: IPN, 2002, s. 123–154.

⁵ Jan Tomasz Gross, *Niepamięć zbiorowa*, „Tygodnik Powszechny” 2004, nr 32, s. 5; Paweł Machcewicz, Rafał Wnuk, *Historyk ahistoryczny*, „Tygodnik Powszechny” 2004, nr 33, s. 5.

⁶ Tomasz Szarota, *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*, Warszawa: Sic!, 2000, s. 19–82.

Narodowej, Studium Polski Podziemnej, Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego, prasę podziemną, a także polskojęzyczną prasę niemiecką wydawaną w Generalnym Gubernatorstwie. Moim zamiarem nie była ani rekonstrukcja zająć warszawskich, ani mordów z lata 1941 r., choć trudno abstrahować od interpretacji funkcjonujących w literaturze przedmiotu.

1. Diagnozy i ostrzeżenia

W projekcie instrukcji, którą miała się kierować konspiracja, przygotowanym przez Komitet Ministrów dla Spraw Kraju rządu RP i przyjętym 23 listopada 1939 r., znalazły się ważne stwierdzenia: „Wszyscy obywatele Państwa Polskiego, bez względu na język i wyznanie, winni w chwilach ciężkich współpracować z sobą, wytyżając całą energię do walki z okupantami”. Rozstrzygnięcie statusu mniejszości miało się dokonać po wojnie, lecz już wtedy rząd podkreślał „swoje życzliwe stanowisko” wobec ich „słuszných postulatów”. Zapisy te, zatwierdzone przez premiera i naczelnego wodza Władysława Sikorskiego i podpisane przez komendanta głównego ZWZ Kazimierza Sosnkowskiego zostały przesłane do kraju za pośrednictwem kuriera⁷. Równie dobitna wypowiedź znalazła się w „Wytycznych dla odezwy do Polaków w Kraju” przyjętych podczas posiedzenia Komitetu Ministrów. Zapowiadano „zapewnienie sprawiedliwości, swobodnego rozwoju narodowego i opieki prawnej” mniejszościom narodowym, które „wraz z narodem polskim wzięły udział w walce i pozostały wierne Państwu Polskiemu”⁸. W przemówieniu radiowym Sikorskiego wyemitowanym na początku marca 1940 r. nie padła jednak żadna wzmianka na temat Żydów, choć mowa była o „męczeństwie Polaków, Rusinów i Białorusinów” pod okupacją sowiecką⁹.

Wstrzemięźliwość ta miała zapewne związek z napływającymi z okupowanego kraju wiadomościami dotyczącymi reakcji, postaw i zachowań ludności żydowskiej po 17 września 1939 r. Do najwcześniejszych raportów należy ten Jerzego Żegoty-Januszajtisa, syna gen. Mariana Józefa Żegoty-Januszajtisa, mianowanego przez Sikorskiego komendantem Obszaru nr 3 ZWZ¹⁰, który w listopa-

⁷ Wytyczne dla mężów zaufania. Instrukcja nr 1, 30 XI 1939 (opublikowane w: *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: 1939–1941, oprac. i red. Waldemar Grabowski, Warszawa: IPN, 2008, s. 72 i 75).

⁸ Protokół [IV] posiedzenia Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, 28 XI 1939 (*ibidem*, s. 81).

⁹ Mowa generała Sikorskiego, „Wiadomości Polskie”, 10 III 1940, nr 10, s. 4.

¹⁰ Autorstwo tego raportu było błędnie, również przeze mnie (Dariusz Libionka, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa: IPN, 2006, s. 140), przypisywane gen. Żegocie-Januszajtisowi. Nie mógł on jednak sporządzić raportu, gdyż już wcześniej został aresztowany przez NKWD (zob. Wnuk, *The Polish Underground...*, s. 157, ale w monografii wskazuje na jego autorstwo, por. *idem*, „Za pierwszego Sowietą”..., s. 364).

dzie wyjechał do Paryża¹¹. Żydzi, „najgorętsi wielbicieli” Armii Czerwonej, mieli się stać głównymi beneficjentami sytuacji. W tym kontekście podawane przez radio francuskie enuncjacje rządowe o przyznaniu im równych praw i „wynagrodzeniu ich krzywd” nadszarpnęły autorytet Sikorskiego. Mimo że zdawano sobie sprawę z międzynarodowych uwarunkowań, wywołało to rozgoryczenie. Żegota-Januszajtis ostrzegał: „Żydzi tak potwornie męczą Polaków i wszystko, co z polsnością jest związane, pod sowieckim zaborem [...], że Polacy w tym zaborze od starców do kobiet i dzieci włącznie przy pierwszej sposobności tak potworną na nich zemstę wywrą, o jakiej jeszcze żaden antysemityzm nie miał pojęcia”¹².

Podobne oceny znalazły się w meldunkach do gen. Sosnkowskiego sygnowanych przez twórcę Służby Zwycięstwu Polsce gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza „Torwida” oraz płk. Stefana Roweckiego „Rakonia”, komendanta ZWZ na okupację niemiecką, wysłanych na początku 1940 r. i opracowywanych przez analityków z Oddziału Politycznego SZP i ZWZ. Materiał „Torwida” wskazywał, że o ile na terenie okupacji niemieckiej Żydzi byli w gorszej sytuacji od Polaków, o tyle w strefie sowieckiej ich faworyzowano. Oczekiwanie na wkroczenie Armii Czerwonej miało jednak wynikać nie z „sympatii do Sowietów lub komunizmu”, lecz nadziei na poprawę warunków bytu. W Białymstoku, Brześciu, Równem i we Lwowie dopuszczające się gwałtów milicja i administracja miały się opierać wyłącznie na Żydach. Dochodziło nawet do krwawego uśmierzania „wystąpienia band ukraińskich i Żydów” przez Armię Czerwoną. Odmienne traktowano „zwalczających okupację sowiecką” bundowców i syjonistów, których zamykano w więzieniach razem z Polakami. Konkluzja brzmiała złowieszczo: wzrósł antysemityzm w masach ludności polskiej i ukraińskiej, która „zapowiada szeroką akcję pogromową natychmiast po upadku okupacji bolszewickiej”. W związku z tym „niezależnie od stanowiska przyszłych rządów polskich w kwestii żydowskiej należy uczynić wszystko, aby w momencie wyzwania kraju nie dopuścić do pogromów, które zaszkodziłyby Polsce w opinii Zachodu, podobnie jak to uczyniły o wiele słabsze analogiczne wystąpienia w początkach niepodległości”¹³. Analogiczny obraz sytuacji przedstawiał „Rakoń”. Żywiołowa „nienawiść przeciw bolszewikom wywołuje spotęgowaną do najwyższych granic nienawiść mas chłopskich i drobnomieszczańskich do Żydów, ze względu na sympatie do okupanta, ujawnione przez masy żydowskie (wbrew syjonistom i bundow-

¹¹ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej AIP), Kolekcja 534, Jerzy Zbigniew Żegota-Januszajtis, „Moja droga do Paryża w 1939 r. Niezwykłe przeżycia polskiego 19-latką”.

¹² Meldunek Jerzego Januszajtisa omawiający stosunki gospodarcze, kulturalne, militarne i społeczne pod zaborem sowieckim w województwach: wołyńskim, lwowskim oraz stanisławowskim. Całość notowana do 8 XII 1939 (opublikowane w: Libionka, ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP..., s. 140).

¹³ Meldunek nr 5 dla ob. Godziemby, 9 I 1940, Ogólny raport polityczno-gospodarczy (*Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, cz. 1, red. Andrzej Suchcitz i in., wyd. 2 popr. i uzupeł., Warszawa: IPN, 2015, s. 164–165.

com) oraz na liczny udział Żydów w nowej administracji i milicji bolszewickiej". Ostrzegając: „Ciemne masy odgrają się, że wyrzną Żydów natychmiast, jak tylko władza sowiecka upadnie. Ostatnio na Polesiu zapanowały zupełnie zanarchizowane stosunki. Akcja pogromowa szerzy się tam już teraz na oczach bolszewików, którzy nie reagują. W związku z tym rozpoczęła się masowa ucieczka Żydów na terytorium okupacji niemieckiej. W ostatnich dniach przybyła do Warszawy grupa 200 uchodźców żydowskich z Pińska”¹⁴.

Trudno zatem mówić o obojętności twórców polskiej konspiracji wobec tych zagrożeń. Zarazem pojawiał się pomysł zdyskontowania antysemityzmu. W jednej z instrukcji ZWZ nakazywano, by „na okupacji sowieckiej, gdzie Żydzi wrogo odnoszą się do innych obywateli Rzeczypospolitej, szczególnie zaś do Polaków, urabiać opinie, że przy lada sposobności cała ludność rzuci się na nich, by ich doszczętnie wytępić”. Na terenie okupacji niemieckiej należało „rzucić hasła współpracy przeciwko najeźdźcy”¹⁵. W centralnej prasie ZWZ pojawiały się jedynie wzmianki na ten temat. W głównym organie, „Wiadomości Polskie”, redagowanym przez Bolesława Srockiego, wspomniano na przykład o wystąpieniach armii sowieckiej przeciwko „bandom mniejszościowych dywersantów”. Redagowany przez Aleksandra Kamińskiego „Biuletyn Informacyjny”, w tym czasie organ prasowy Okręgu Warszawskiego ZWZ, odnotował, że na Białostocczyźnie „element żydowski mocno podnosi głowę” w sferze kulturalnej i politycznej. Milicje w miastach i miasteczkach miały być prawie całkowicie żydowskie¹⁶.

O tym, że nastąpi „odruchowa rzeź mniejszości żydowskiej na terenie okupacji sowieckiej”, podobnie jak Ukraińców i Niemców, informował wysłannik naczelnego wodza Jerzy Feliks Szymański „Konarski”, który od listopada 1939 do marca 1940 r. trzykrotnie przyjeżdżał do Polski. Wśród partii politycznych zapanować miał konsensus w dwóch kwestiach: przygotowań do walki i „ustosunkowania się do mniejszości narodowej”. Dowodem miało być „znaczne zantymityzowanie” Polskiej Partii Socjalistycznej i Stronnictwa Ludowego, w związku z czym żadnego sprzeciwu z ich strony nie należało się spodziewać¹⁷. W większości napływających doniesień wypowiadano się w sposób równie kategoryczny. Pułkownik Tadeusz Wasilewski ze Sztabu Naczelnego Wodza, który opracowywał te materiały, nazwał rolę Żydów „haniebną”: „dali się we znaki Polakom i Ukraińcom do tego stopnia, że wszędzie panuje wielka do nich nienawiść. Po-

¹⁴ Załącznik B [Okupacja sowiecka] do Meldunku nr 4 dla komendanta głównego ob. Godziemby, 8 II 1940 (*ibidem*, s. 223). W wydaniu z 1970 r. zapisy te, tak jak w przypadku „Torwida”, zostały pominięte z zaznaczeniem skrótów (zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, kom. red. Tadeusz Pełczyński i in., Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990, s. 68–69, 107).

¹⁵ Studium Polski Podziemnej (dalej SPP), A.038, Sprawy krajowe 1940, Instrukcja propagandowa, k. 141.

¹⁶ Z *okupacji sowieckiej*, „Wiadomości Polskie”, 10 II 1940, nr 7, s. 3; *Białostocczyzna*, „Biuletyn Informacyjny”, 9 II 1940, s. 3.

¹⁷ SPP, A.274, „Konarski”, Meldunek „Sytuacja polityczna”, 27 III 1940 r., k. 31.

gróźki, że będą traktowani na równi z bolszewikami w momencie wypędzenia, rozlegają się po całym terenie”. Pod okupacją niemiecką wiadomości te wytwarzały nastroje „co najmniej nieprzyjemne”¹⁸.

Ostrzeżenia o wzroście antysemityzmu przyszły też od skrajnych nacjonalistów z Organizacji Polskiej i dawnego ONR ABC. Ze sprawozdania Jerzego Kurcjusza, który wyjechał z Warszawy w połowie stycznia 1940 r. wynikało, że postępowanie Niemców wywołuje „niezaprzeczalne uczucie litości” nawet wśród osób wrogo do Żydów nastawionych. Niemniej „zasadniczy stosunek społeczeństwa”, zwłaszcza młodzieży, do „kwestii żydowskiej”, się nie zmienił, a nawet stał się „jeszcze bardziej wyraźny i zdecydowany”. Przekonanie o konieczności „skutecznego i ostatecznego rozwiązania” jej po wojnie pogłębiać miały wiadomości z terenu okupacji sowieckiej „o nikczemnym, antypolskim i nieludzkim zachowaniu się tam Żydów”¹⁹. Lider OP Mieczysław Harusewicz, który niebawem dotarł do Paryża, sugerował, że wskazane byłoby dokooptowanie go do Rady Narodowej „wobec ogromnego oburzenia na Żydów, jakie wywołują wieści ze wschodniej okupacji”. Jedynie antysemickie stronnictwa będą mogły w „odpowiednim momencie” wytłumaczyć konieczność rozwiązania sprawy żydowskiej drogą ewolucji, a nie rewolucji²⁰.

Spośród opinii przekazywanych rządowi wyróżnia się znane sprawozdanie Jana Kozińskiego (Karskiego) spisane w marcu 1940 r. z inicjatywy ministra Stanisława Kota, zawierające część o sytuacji Żydów pod obydwoma okupacjami. Stosunek Polaków do Żydów miał być „przeważnie bezwzględny, często bezlitosny”, co „zbliżało ich [...] w pewnym stopniu do Niemców”. Na terenie okupacji sowieckiej, gdzie Karski przebywał bardzo krótko, powtarzało się oskarżenie o zdradę Polski i Polaków. Precyzował, że pozytywnie odnieśli się do Sowietów komuniści i grupy społeczne, które pod ich rządami zyskały, a także ci, którzy przed wojną doświadczyli „prześladowań, zniewag, ekscesów”. Tak czy inaczej patriotyczne postawy Żydów nie mogły zmienić nastawienia większości: Polacy, „śmiało można powiedzieć – czekają na moment, w którym będą się po prostu mogli zemścić”. Są bowiem „rozżaleni i rozczarowani”, a „olbrzymia większość, przede wszystkim młodzież, „dosłownie czeka na sposobność «krwawej zapłaty»”. Istniało niebezpieczeństwo wykorzystania sytuacji przez Niemców, ponieważ „ta kwestia stwarza jednak coś w rodzaju wąskiej kładki”, na której spotkają się „zgodnie Niemcy i duża część polskiego społeczeństwa”. Raport został przekazany członkom rządu z pominięciem kilku kluczowych zapisów²¹.

¹⁸ AIP, Prezydium Rady Ministrów (dalej PRM), 15A, Notatka płk. Tadeusza Wasilewskiego pt. „Wiadomości o położeniu Żydów w Polsce”, 7 II 1940 r., k. 14–15.

¹⁹ AIP, PRM, 12, Sprawozdanie Jerzego Kurcjusza, 16 II 1940 r., k. 71–72.

²⁰ *Ibidem*, Stosunek ONR do prac rządu [pismo Mieczysława Harusewicza, 31 III 1940 r.], k. 150–151.

²¹ Zob. Artur Eisenbach, *Raport Jana Karskiego o sytuacji Żydów na okupowanych ziemiach polskich na początku 1940 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1989, nr 2, s. 189–199. Zob. też: Andrzej Żbikowski, *Karski*, Warszawa: Świat Książki, 2014, s. 56–57.

Zupełnie inaczej sytuację postrzegali środowiska żydowskie, o czym świadczy memoriał Centralnego Komitetu Bundu przedłożony rządowi w kwietniu 1940 r. Współautorem był Szmul Zygielbojm, który wyostał się z okupowanej Polski. Wskazywano, że masy żydowskie spełniły obowiązek obywatelski, m.in. biorąc, pod kierownictwem Bundu, udział w obronie Warszawy. Stanowczo występowano przeciwko „nowemu rozbiorowi Polski” dokonanemu przez Rzeszę i ZSRS. Wymieniano aresztowanie bundowców, z członkami CK Henrykiem Erlichem i Wiktorem Alterem na czele. Masy żydowskie związane miały być „z Polską i tylko z Polską”. Postulowano, by rząd zajął zdecydowane stanowisko w kontekście antysemityzmu²². Jak z tego widać, nie zdawano sobie sprawy z głębi nastrojów antyżydowskich.

2. Pierwsze wyzwanie: pogrom w Warszawie

Na początku 1940 r. pewne zaniepokojenie kierownictwa SZP i ZWZ wywołały próby utworzenia w Warszawie organizacji kolaboracyjnej. Wzmianki na ten temat pojawiły się w meldunkach Tokarzewskiego („pewne jednostki dały się pociągnąć ku myśli o współdziałaniu z Niemcami” i mimo „ostrej reakcji” nie zaprzestały „zdradzieckiej roboty”) i Roweckiego (meldował o rozłamie w Falandze w następstwie „podjęcia przez część kierownictwa i członków działalności prohitlerowskiej”)²³. Szczegóły przekazał w Paryżu wspomniany już Kurcjuś. Na czele Narodowej Partii Radykalnej stał niejaki Władysław Puławski, jednym z liderów był prof. Zygmunt Cybichowski, a sekretarzem Andrzej Świetlicki. Ten ostatni utrzymywał, że dokonał rozłamu w Ruchu Narodowo-Radykalnym Bolesława Piaseckiego, czemu nie dawano wiary, znając metody Piaseckiego. W razie zwycięstwa Rzeszy organizacja miałaby podjąć próbę „chronienia substancji narodowej”, a w przypadku jej klęski i powrotu z Paryża rządu „nastawionego przyjaźnie wobec Żydów i znajdującego się pod kontrolą masonerii”, jej zadaniem byłoby organizowanie społeczeństwa „nastawionego antymasońsko i antyżydowsko”. Inicjatywie nie wrócono powodzenia²⁴.

W kraju przed Świetlickim ostrzegał jeden z biuletynów konspiracyjnego Stronnictwa Narodowego²⁵. Natomiast prasa ZWZ nic na ten temat nie pisała. „Wiadomości Polskie”, komentując przemówienia Hansa Franka, przekonywały, że nie ma Polaków gotowych zaufać obietnicom niemieckim²⁶. W „Biuletynie In-

²² AIP, PRM, 36, Centralny Komitet Bundu do Rzeczypospolitej Polskiej, kwiecień 1940 r., k. 69–74; *ibidem*, Pismo Szmula Zygielbojma do PRM, 18 IV 1940 r.; *ibidem*, Memoriał CK Bundu do Rządu Polskiego w Angers, podpisał Zygielbojm, b.d., k. 76–83.

²³ Meldunek nr 5 dla ob. Godziemby, 10 I 1940 r., załącznik pt. „Ogólny raport społeczno-gospodarczy”; Meldunek sytuacyjno-wywiadowczy Roweckiego, 22 II 1940 r., załącznik b (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, cz. 1, s. 160, 230).

²⁴ AIP, PRM, 12, Sprawozdanie Jerzego Kurcjusza, 16 II 1940 r., k. 70–71.

²⁵ *Z kraju*, „Wojna”, 7 II 1940, nr 7, s. 4.

²⁶ *Obietnice okupanta*, „Wiadomości Polskie”, 1 III 1940, nr 9, s. 1.

formacyjnym” odnotowano natomiast, bez podania nazwiska jego szefa (Józef Berdycki), pojawienie się antysemitckiego wydawnictwa „Atak”, porównując go do nazistowskiego „Der Stürmer”. Z przestrożą, że „wszelkie bezpośrednie lub pośrednie współdziałanie z Niemcami w prześladowaniu Żydów jest taką samą dywersją, jak każda inna współpraca ze śmiertelnym wrogiem Polski”²⁷.

Pod koniec lutego 1940 r. redakcja „Biuletynu Informacyjnego” negatywnie oceniła przypadki „rabowania przez dzieci i wyrostków bezbronnych Żydów” i brak reakcji społecznej na te „wybryki”²⁸. O analogicznych ekscesach wspomniało już miesiąc wcześniej pismo „Tydzień” związane z powstałą po rozwiązaniu PPS partią Wolność Równość Niepodległość. Doprowadzeni do rozpaczcy przedstawiciele gminy żydowskiej mieli zgłosić się do Gestapo, skąd podobno odesłano ich do ministerstwa propagandy. Na początku marca alarmowano, że w murze „pomiędzy okupantami i społeczeństwem polskim” pojawiły się szczeliny: wspólne interesy, a zwłaszcza antysemityzm, „sączony” już przed wojną przez „propagandę polskiego hitleryzmu”. Wielu Polaków miało przechodzić obojętnie nad prześladowaniem żydowskich współobywateli, szukając możliwości odrodzenia ruchu antysemitckiego z udziałem profesorów i przedwojennych działaczy meldujących się w Gestapo. Uczestnictwo w jakiegokolwiek formie w takich inicjatywach uznano za pomoc w dziele zniszczenia Polski i należało je „tępić z całą bezwzględnością”²⁹. O „pożalowania godnych” atakach na Żydów w niektórych miastach w połowie lutego informowało tajne pismo środowisk piłsudczykowskich wydawane w Końskich na Kielecczyźnie. W kontekście traktowania Żydów przez Niemców „tego rodzaju występy naszej młodzieży” budziły „zgoła upokarzające refleksje”³⁰.

Fala gwałtownych zajęć antyżydowskich w Warszawie rozpoczęła się w Wielki Piątek 22 marca i trwała do końca miesiąca³¹. Próbę ich wyjaśnienia podjęto w sporządzonym tydzień później raporcie niezależnej od ZWZ organizacji wydawczej Muszkieterowie utworzonej przez inżyniera Stefana Witkowskiego. Za atakami na Żydów w Warszawie i kilku innych miastach miało dojść z niemieckiej inspiracji. Do gwałtów i rabunków wykorzystano najbardziej niebezpieczną ludność, a przebieg zajęć rozgrywających się na Woli, w okolicach Dworca Głównego, później zaś już w całym mieście, filmowano. Inscenizować je miała młodzież

²⁷ *Wiadomości warszawskie*, „Biuletyn Informacyjny”, 19 I 1940, s. 4.

²⁸ *Wiadomości warszawskie*. *Młodzież*, „Biuletyn Informacyjny”, 24 II 1940, s. 4.

²⁹ „Tydzień”, 26 I – 1 II 1940, s. 1; *Antysemita*, „Tydzień”, 2–8 III 1940, s. 1.

³⁰ *Ekscesy antyżydowskie*, „Sprawy Polskie”, 15 II 1940, s. 10.

³¹ Oprócz podstawowego opracowania Szaroty zob. polemiczne ujęcie, z prezentacją nieznanych dokumentów: Wojciech Jerzy Muszyński, „*Pogrom wielkanocny w Warszawie w marcu 1940 roku a sprawa Narodowej Partii Radykalnej (tzw. Narodowej Organizacji Radykalnej)* [w:] *Migawki z okupowanej Warszawy*. 1940, red. Monika Noszczak, Warszawa: IPN, 2023, s. 83–110. Zob. również Katarzyna Person, *Pogrom wielkanocny w Warszawie w 1940 r. w perspektywie żydowskich świadków* [w:] *Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. 4: *Holokaust i powojnie (1939–1946)*, red. August Grabski, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN, 2019, s. 45–58.

z Gdańska. Działania te mogły mieć związek z wizytą w Europie amerykańskiego podsekretarza stanu Sumnera Wellesa³². Należało uświadomić prasę zagraniczną, że celem akcji, do której „ogół społeczeństwa polskiego” miał się odnosić „z najwyższym oburzeniem”, było przedstawienie Polaków jako barbarzyńców i oczyszczenie Niemców. Witkowski miał nakazać filmowanie tej „reżyserowanej imprezy”. Donosił również o zastraszającym wzroście pospolitej przestępczości na całym obszarze GG³³. Raport, tak jak inne sprawozdania Muszkieterów, został wysłany do Budapesztu, a stamtąd trafił do rąk gen. Sosnkowskiego³⁴.

Nie natrafiłem na żaden raport ZWZ omawiający przebieg zajęć. Biuro Informacji i Propagandy w KG ZWZ mające zbierać informacje i koordynować działania propagandowe było dopiero w fazie organizacji³⁵. Głównym źródłem pozostają z konieczności treści publikowane w prasie ZWZ. „Biuletyn Informacyjny” na przełomie marca i kwietnia zamieścił na ten temat cztery wzmianki. Zasadnicze znaczenie miała pierwsza, z 29 marca. To, co działo się na ulicach Warszawy, określono mianem pogromów realizowanych przez „agentów niemieckich” chcących wyzyskać antysemityzm i „słabe wyrobienie” mas w celu odwracania uwagi od polityki wobec Polaków, skompromitowania Polski i rozbicia frontu antyniemieckiego. Ową agenturą byli przedwojenni falingiści z „płatnym agentem” Świetlickim na czele, a „patronami” osławiony antysemita ks. Stanisław Trzeciak i prof. Cybichowski. Wykonawcami zaś dzieci i młodzież. Niemcy, nie licząc filmowania, pozostawali bierni, a polska policja okazała się bezradna. Czytelnikom zalecano „naświetlanie zagadnienia” i reagowanie na wybryki. Tydzień później uzupełniono, że do podobnych ekscesów doszło w Piasecznie, Parczewie, Lubartowie, Międzyrzecu i innych miejscowościach. Gdzieś na Podlasiu Niemcy mieli zmuszać Żydów do atakowania wiernych wychodzących z kościoła. Równocześnie stawiano diagnozę o poprawie sytuacji Żydów w GG. Z tym większym zdumieniem odnotowano zatrzymanie Cybichowskiego podczas masowych aresztowań w Warszawie. Informowano na koniec o potępieniu zajęć przez polską organizację charytatywną Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej i zwróceniu się przez nią do władz miejskich z apelem o zapobieganie na przyszłość takim ekscesom³⁶. Oprócz Cybichowskiego zatrzymano rów-

³² Podróż delegacji amerykańskiej po Włoszech, Rzeszy i Francji śledzono w prasie konspiracyjnej (zob. *Obserwatorzy Roosevelta*, „Biuletyn Informacyjny”, 3 III 1940, s. 3; *Misja Sumnera Wellesa*, „Biuletyn Informacyjny”, 8 III 1940, s. 2).

³³ SPP, A.298, Raport nr 13, 28 III 1940 r., podpisał Kapitan Muszkieterów [Witkowski], k. 23. Nazwy miejscowości na kopii raportu są nieczytelne.

³⁴ Na temat organizacji zob. Adrian Sandak, *Muszkieterowie 1939–1942. Historia tajnej organizacji wywiadowczej*, Rzeszów: Libra PL, 2022.

³⁵ Zob. Grzegorz Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1941*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1987, s. 17–18.

³⁶ *Warszawa. Prowokowanie pogromów*, „Biuletyn Informacyjny”, 29 III 1940, s. 4; *Żydzi w „Guberni”*, „Biuletyn Informacyjny”, 5 IV 1940, s. 3; *Co to znaczy?*, *ibidem*, s. 4; *Echo zajęć antyżydowskich*, *ibidem*.

niez Świetlickiego i inne osoby. Odzyskali wolność po kilku dniach³⁷. Zatrzymanie nieznanych mu bliżej „organizatorów band antyżydowskich” Świetlickiego i Kozłowskiego odnotował związany z BIP ekonomista Ludwik Landau. Jego interpretacja przyczyn zajść (zaczął je opisywać 24 marca) była bliska wykładni „Biuletynu Informacyjnego”. Wśród organizatorów, powtarzając zasłyszane pogłoski, wymienił „Atak” oraz grupę Cybichowskiego i towarzyszy rekrutujących się z oenerowców. Beneficjentami mogli być wyłącznie Niemcy³⁸.

Natomiast wedle indagowanego przez jakiegoś wywiadowcę zastępcy kierownika Narodowej Organizacji Radykalnej Jana Podgórskiego powodem aresztowań były jakieś działania w strefie sowieckiej oprotestowane przez czynniki sowieckie, a także ujawnione przez Gestapo kontakty z Włochami. Brak w tym meldunku jakichkolwiek wzmianek o organizowaniu akcji antyżydowskich³⁹. W okresie ich trwania powstał szczegółowy meldunek wywiadowczy na temat NOR. Aresztowanie Piaseckiego (w listopadzie 1939 r.) miało nastąpić po odmowie współpracy. Niemieckim partnerem organizacji było Gestapo, które przydzieliło jej biuro współtworzonego przez falangistów Związku Młodzieży Polskiej, przybudówki OZN, w Al. Ujazdowskich 20. Ze strony Niemców opiekę nad NOR sprawował uczestniczący w kilkunastu „odprawach” oberführer SS L. W siedzibie bywał również literat Stanisław Brochwicz, zdemaskowany przed wojną przez Piaseckiego niemiecki agent. Nie pojawiło się natomiast nazwisko Świetlickiego, zabrakło też nawiązania do ekscesów. Główny lokal został odebrany NOR jeszcze w połowie marca. Jego zarządcą miał być volksdeutsch z Gdyni Antoni Mruk (w raporcie podano tylko inicjały), przed wojną kierownik tamtejszej Falangi. Kręciło się tam także kilku innych volksdeutschów⁴⁰. To ostatnie można powiązać z informacją o volksdeutschach z Gdańska z raportu Witkowskiego. Informacje podane w „Biuletynie Informacyjnym” o bezpośrednich związkach Świetlickiego i NOR z pogromami musiały pochodzić z innych źródeł.

1 kwietnia w „Wiadomościach Polskich”, w artykule wstępnym o konieczności przetrwaniu okupacji alarmowano „o próbach paczenia naszego charakteru narodowego” przez okupantów, a jako przykład podano „organizowane metodycznie rozboje i grabieże” przywodzące na myśl „osławione pogromy czarnej sotni” z okresu caratu. Wewnątrz numeru temat zajść antyżydowskich pojawił się w kontekście terroru w Warszawie. Zaobserwowano, że podczas aresztowań zwalniano wyłącznie Żydów, co miało stanowić uwerturę do „przygotowanej

³⁷ O Cybichowskim napisał „Biuletyn Informacyjny” pod sarkastycznie brzmiącym tytułem *Pardon – nieporozumienie!* (26 IV 1940, s. 4).

³⁸ Ludwik Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1: *Wrzesień 1939 – listopad 1940*, oprac. Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski, Warszawa: PWN, 1962, zapisy z 27 i 28 marca, s. 369, 371, 375; zob. Szarota, *U progu Zagłady...*, s. 31, 51.

³⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), Biuro Udostępniania (dalej BU) 0644/421, Raport bez tytułu, b.d. [początek kwietnia 1940 r.], k. 13/1–13/2.

⁴⁰ AIPN, BU 0644/221, Raport „ONR-F”, podpisał Janusz/„Wilk”, 27 III 1940 r., k. 16. Zob. Muszyński, *„Pogrom wielkanocny”...*, s. 100.

przez Gestapo prowokacji". Przez kilka dni „ciemne elementy” prowokowały napady na Żydów i ich sklepy, a podżegaczami byli występujący w cywilu niemieccy agenci. Gdy akcja się toczyła, wkraczało Gestapo, broniąc Żydów przez „polską tłuszcza”, a spektakl filmowano. Nie wskazano nazwisk kolaborantów. Później, już bez odniesień do zajęć antyżydowskich, napiętnowano część młodzieży szkolnej ofiarującą swe usługi Niemcom za pieniądze. Pogrożono również niewymienionym z nazwiska agentom i prowokatorom ze starszego pokolenia⁴¹.

W ocenie przewodniczącego warszawskiego Judenratu Adama Czerniakowa ekscesy antyżydowskie, przywołujące pamięć o pogromie 1881 r., przerosły skalą przemoc z okresu przedwojennego⁴², z jej apogeum w drugiej połowie lat trzydziestych⁴³. Jednak ataki tego rodzaju we współpracy ze znenawidzonym okupantem były zjawiskiem zupełnie nowym. Nic dziwnego, że znalazły odbicie w tajnej prasie; niestety, część pism się nie zachowała. Wykładnia WRN-owskiego „Tygodnia” (29 marca) była podobna do tej „Biuletynu Informacyjnego”: „akcja niemiecka” miała na celu zaognienie stosunków między Polakami a Żydami. Udział w niej poza nieuświadomioną młodzieżą wzięli oenerowcy, zwolennicy „Ataku”, organizacji Cybichowskiego i Świetlickiego, biedota i ludzie z marginesu społecznego. Zwrócono uwagę na bierność Policji Polskiej. „Ład, spokój i sprawiedliwość” wprowadzili pozujący na obrońców Żydów Niemcy, fotografując zajścia⁴⁴. Zupełnie inaczej opisano przyczyny zajęć w jednym z najważniejszych w tym okresie pism okupowanej Warszawy, organie prasowym Korpusu Obrońców Polski „Polska Żyje!”, redagowanym przez literata Witolda Hulewicza. Powodem wybuchu przemocy miało być zamordowanie przez Żydów polskiego chłopca za kradzież jabłka. Gdy zbrodnia nie została ukarana, „doszło do wybuchu odruchowego samosądu tłumu”. Przy bierności władz oraz zachętach ze strony niemieckich oficerów i żołnierzy ekscesy rozlały się na całe miasto. Ten udział Niemców powinien na przyszłość podzielać otrzeźwiająco, a „wszelkie pogromy muszą być kategorycznie potępione przez całe polskie społeczeństwo” jako szkodliwe z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej i interesu narodowego. Dla sprawców „strasznej” zbrodni należało „domagać się za nią najsroższej kary”, ale samosądy i grabież nie były właściwym rozwiązaniem. Pojawiła się też aluzja do „stanowiska”, jakie „zajęli Żydzi względem Polaków pod okupacją sowiecką”,

⁴¹ *Twarzą w twarz*, „Wiadomości Polskie”, 1 IV 1940, nr 12, s. 1; *Z ostatniej chwili. Przeja wy wściekłości czy prowokacja*, *ibidem*, s. 9; *Wczoraj i dziś*, „Wiadomości Polskie”, 10 IV 1940, nr 13, s. 1–2.

⁴² Person, *Pogrom wielkanocny...*, s. 45.

⁴³ Brak pełnych danych dotyczących Warszawy. Najczęstsze przypadki agresji to bicie przechodniów, wybijanie szyb, niszczenie straganów, podpalenia i zamachy bombowe. Do tego dochodziły ekscesy będące reakcją na działania lewicy. Tylko w pierwszej połowie 1936 r. odnotowano 236 pobić przechodniów, większość w Warszawie i Łodzi (zob. Jolanta Żyndul, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa: Fundacja im. Kazimierza Kelles-Krauza i Agencja Scholar 1994, s. 37–38).

⁴⁴ *W kraju*, „Tydzień”, 22–29 III 1940, s. 1.

oraz zapowiedź „uwolnienia się” od nich po wojnie, jednak bez „niemieckiego systemu okrucieństwa i grabieży”⁴⁵. Opublikowana później wzmianka o Cybichowskim, jako osobie „budzącej swym zachowaniem społeczne zgorszenie”, była niejasna⁴⁶. Sięgnięcie po motyw dzieciobójstwa zostało skrajnie krytycznie przyjęte w środowiskach żydowskich⁴⁷ i zignorowane przez prasę konspiracyjną. Tekst ten mógł czytać jako jeden z pierwszych mieszkający w tym okresie u czynnie współpracującej z „Polska Żyje!” pisarki katolickiej Zofii Kossak redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego” Kamiński⁴⁸. Nie można wykluczyć, że była ona jego autorką.

Inne pisma tajne podnosiły problem współpracy z okupantem. „Głos Polski” związany z Centralnym Komitetem Organizacji Niepodległościowych, powtarzając informacje ujęte w raporcie mającego kontakt z organizacją Witkowskiego, zakazywał pod żadnym pozorem pomagania najeźdźcom i zawierania jakichkolwiek porozumień⁴⁹. „Słowo Polskie” wydawane przez grupę należącą do prawicy przedwojennego obozu rządzącego (Związek Młodych Narodowców) domagało się ostrzeżenia „wszystkich odpowiedzialnych czynników polskich przed udziałem w jakichkolwiek akcjach, które są realizacją ciemnych planów niemieckich”⁵⁰. „Szaniec”, organ środowiska Organizacji Polskiej, ograniczył się do opisu zajęć „z udziałem band mętów ulicznych” zmobilizowanych przez volksdeutsche, co miało być prowokacją obliczoną na użytek zagranicy⁵¹. Pisma SN z tego okresu się nie zachowały. „Pobudka” redagowana przez byłego prominentnego członka RNR Witolda Rościszewskiego sprawę przemilczała. Brakuje numerów pisemka podobnej ideowo grupy Znak z okresu zajęć. Później uwagę czytelnika kierowano na sytuację na wschodzie, gdzie „żydowskie wyrostki ustrojone w czerwone kokardy” atakowały polskich żołnierzy, by potem rzucać się do współpracy z komisarzami politycznymi i prześladować Polaków. Żydzi znaleźli się „w obozie nam wrogim”. I ostrzegano Żydów robiących w Warszawie „wielką robotę komunistyczną”⁵².

⁴⁵ *Nie naśladować Niemców*, „Polska Żyje” 1940, nr 41/42, s. 1–2. Odnosił to Ringelblum (*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. Joanna Nalewajko-Kulikow, Warszawa: ŻIH, 2018, s. 84, zapis z 23–28 III 1940 r.).

⁴⁶ *Inż. Stefan Cybichowski*, „Polska Żyje!”, nr 45/46, s. 14.

⁴⁷ Za antysemicki uznał tekst Emanuel Ringelblum, a w ocenie Michała Weicherta z ŻSS był to przykład „najgorszej literatury pogromowej” (Szarota, *U progu Zagłady...*, s. 79–80).

⁴⁸ Aleksander Kamiński, *Wspomnienie o pani Zofii [w:] Zwyczajna świętość. Zofia Kossak we wspomnieniach*, oprac. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Katowice–Cieszyn: Macierz Ziemi Cieszyńskiej, 1997, s. 11–12.

⁴⁹ Redakcja, *Ekscesy niemieckiej propagandy*, „Głos Polski”, kwiecień 1940, nr 6, s. 4–5; *Prawo moralne do zwycięstwa*, *ibidem*, s. 1–2.

⁵⁰ *Niemcy organizują rozruchy*, „Słowo Polskie”, 7 IV 1940, nr 2, s. 5.

⁵¹ *Wiadomości z kraju*, „Szaniec”, 9 IV 1940, nr 15, s. 4.

⁵² *Polemika z diablem*, „Znak”, 6 V 1940, nr 6/7, s. 6. Dalsza część tekstu jest niestety urwana.

Uwagę zwraca zamieszczony w „Pobudce”, a później „Polska Żyje!” i „Słowie Polskim” apel o bojkot Niemców i potencjalnych kolaborantów⁵³. W wersji zamieszczonej później w „Biuletynie Informacyjnym” figurował jeszcze punkt (11) zawierający nakaz rejestrowania osób parających się działalnością agenturalną: „wydawnictwa, agitacja, rozruchy antyżydowskie etc.”⁵⁴. Różnice wskazują na ambiwalencję wobec środowisk programowo antysemitycznych.

Polityka informacyjna

W meldunku gen. Roweckiego do naczelnego wodza z początku kwietnia pojawiła się interpretacja podobna do tej w „Biuletynie Informacyjnym”: „dywersja antysemityczna wykonywana polskimi rękoma” miała być jednym ze sposobów rozładowania przez okupantów wrogich nastrojów. Akcja została przeprowadzona „przy współdziałaniu elementów zaprzędanych okupantom, przy użyciu mętów społecznych”, z odwołaniem się do „wrogiej wobec Polaków postawy Żydostwa w okupacji sowieckiej” (tego szczegółu nie podniesiono w prasie). Efektem była fala „zorganizowanych pogromów przybierających masowy charakter”, filmowanych przez Niemców na użytek propagandowy. Do „ekscesów żydowskich” wykorzystana została „grupa Falangi zorganizowana w polskiej partii narodowo-socjalistycznej”. Na szczęście wszelkie próby współdziałania były przez samych Niemców lekceważone⁵⁵. Muszkieterowie przesłali trzy plakaty „Ataku” z informacją, że stojąca za nimi grupa Berdyckiego, Cybichowskiego, Świątlickiego „brała czynny udział w pogromach Żydów”⁵⁶. W cytowanym memoriale CK Bundu, wspominając o krwawym, masowym i okrutnym pogromie dokonanym „pod okiem i ochroną okupacyjnej władzy”, domagano się stanowczej reakcji, gwarancji dla Żydów oraz „usunięcia z działalności publiczno-prawnej wszelkiej antysemitycznej polityki, agitacji i wychowania”⁵⁷.

Informacje o zajściach i ich filmowaniu docierały do Paryża również za sprawą relacji osób przybywających z Warszawy⁵⁸. Jedna z nich pisała, że pozytywny odzew na agitację antyżydowską wśród proletariatu wiejskiego i miejskiego miał zachęcić Niemców do zorganizowania „quasi-pogromów”. Człowiek ten był świadkiem akcji z udziałem kilkudziesięciu wyrostków tłukących szyby, zachęcanych do działania przez agitatorów z opaskami Hitlerjugend. Widział też, że

⁵³ *Bojkot najeźdźcy*, „Pobudka”, 18 IV 1940, s. 1–2; „Polska Żyje!”, 1 V 1940, nr 47/48, s. 3–5; *Bojkotujemy wroga*, „Słowo Polskie”, 3 V 1940, nr 5, s. 5–6.

⁵⁴ *Bojkotujemy wroga*, „Biuletyn Informacyjny”, 10 V 1940, s. 1–2.

⁵⁵ Meldunek nr 15 o sytuacji wewnętrznej za czas od 15 III do 2 IV 1940 r., 10 IV 1940 r. (*Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, cz. 1, s. 333, 337).

⁵⁶ AIP, Kolekcja 025/10A, Raport [numer zamazany, prawdopodobnie 15], b.d. [po 20 IV 1940 r.], k. 102.

⁵⁷ AIP, PRM, 36, CK Bundu w Polsce do Rządu RP w Angers, kwiecień 1940 r., k. 73.

⁵⁸ AIP, Kolekcja 025/10A, Sprawozdanie I. Czapskiej i J. Czapskiego, którzy wyjechali 11 IV 1940 r. z pismem przewodnim do gen. Sosnkowskiego, 22 V 1940 r., k. 151.

starcia napastników z żydowską samoobroną filmowano⁵⁹. 5 kwietnia ambasada przy Watykanie zawiadomiła MSZ, że w obliczu przywożonych przez osoby z Polski informacji o „rzekomych pogromach”, publikacji w prasie niemieckiej, a także z powodu zainteresowania Watykanu „kwestią żydowską w Polsce” uznała za konieczne złożenie wyjaśnień. W nocy do Sekretariatu Stanu podano, że ekscesy antyżydowskie w Warszawie 22 marca zostały zorganizowane i opłacone przez Gestapo⁶⁰. Jedna z osób przybyłych z okupowanej Polski, alarmując o „prowokacyjnych pogromach” skierowanych przeciwko handlarzom i ich filmowaniu, przewidywała powstanie filmów o antysemityzmie w Polsce wyświetlanych w kinach amerykańskich⁶¹.

W dokumentacji Komitetu dla Spraw Kraju, na którego czele stał gen. Sosnkowski, z okresu kwietnia i maja 1940 r. nie ma odniesień do pogromu. W przyjętej w połowie maja uchwale dotyczącej aktywności propagandowej w Polsce wymieniono „stałe i systematyczne przeciwdziałanie propagandzie obcej i wszelkim akcjom dywersyjnym”, a także udzielanie społeczeństwu „ogólnych wskazówek postępowania, zależnie od rozwoju sytuacji wojennej, położenia w Kraju i akcji okupantów” oraz oddziaływanie na mniejszości narodowe. Wymieniono jedynie Ukraińców⁶².

Brak reakcji wynikał być może z tego, że wbrew obawom żywionym przez polskich konspiratorów i świadków wydarzeń niemiecka propaganda prawie w ogóle nie eksploatowała tej sprawy. Polskojęzyczny „Nowy Kurier Warszawski” ograniczył się do podania nazwisk sześciu osób poszkodowanych podczas „bójek i napadów” w drugi dzień świąt. Daleko więcej miejsca poświęcono przypadkom przestępczości⁶³. Milczała też polskojęzyczna prasa prowincjonalna. *Gadzinówka* wydawana w Radomiu, bez związku z pogromami, w tekście o obchodach świąt przypominała zwyczaj zrzucania w Wielki Piątek z wieży kościoła na Nowym Mieście w Warszawie kukły Judasza, którą następnie topiono w Wiśle⁶⁴. Przeznaczona dla Niemców w GG „*Warschauer Zeitung*” w krótkiej nocy „Polacy tłuką żydowskich lichwiarzy” zamieszczonej na poślednim miejscu nu-

⁵⁹ AIP, 183/26, Raport pt. „Problem żydowski w okupowanej Polsce”, b.d., s. 6–7.

⁶⁰ Była też wzmianka o incydencie w Wilnie 24 III 1940 r., określonym jako „pogrom” (Pismo ambasadora Kazimierza Papée do MSZ i nota, 5 IV 1940 r. [w:] *W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów 1939–1945*, red. Piotr Długołęcki, Warszawa: PISM, 2021, s. 57–60).

⁶¹ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Archiwum Instytutu Hoovera, 800/41/0/-/39, Ministerstwo Informacji i Dokumentacji, folder 8, [Informacje od p. K.R. przybyłej z kraju 14 V 1940 r.], k. 943.

⁶² Zob. *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju...*, s. 196–300; Uchwała w sprawie wytycznych propagandy krajowej [w:] *ibidem*, s. 279–282.

⁶³ *Wczoraj w Warszawie*, „Nowy Kurier Warszawski”, 27 III 1940, nr 72, s. 2; Szarota, *U progu Zagłady...*, s. 30. O bandytyzmie: *Likwidacja szajki bandyckiej grasującej w okolicach podwarszawskich*, „Nowy Kurier Warszawski”, 27 III 1940, nr 72, s. 2.

⁶⁴ *Warszawskie tradycje wielkanocne*, „Dziennik Radomski”, 27 III 1940, nr 21, s. 3.

meru napisała o dążeniach Polaków do „zrobienia porządku” z wyzyskującymi ich „żydowskimi pasożytami”, z czym nie umiał sobie poradzić przedwojenny rząd polski, będący „narzędziem międzynarodowego żydostwa”⁶⁵. Tekstu nie opatriono materiałem fotograficznym.

Znaki zapytania

21 czerwca „Biuletyn Informacyjny” uznał epizod kolaboracyjny za zamknięty: inicjatywy „niepoczytalnych jednostek”, w tym utworzenie Narodowej Organizacji Radykalnej pod patronatem Gestapo i „wystąpienia pogromowe”, spaliły na panewce. Doszło do aresztowań, Niemcy postawili na ostry antypolski kurs, a obie strony ewidentnie „rozczarowały się do siebie”. Pozostała „pewna liczba Polaków – płatnych agentów Gestapo, wykonujących na drugorzędnych stanowiskach zlecone im zadania”⁶⁶. W dniu oddawania numeru do druku Świątlicki został rozstrzelany w masowej egzekucji w Palmirach w ramach szeroko zakrojonych działań przeciwko polskiej inteligencji (akcja AB). Berdycki nie otrzymał pozwolenia na prowadzenie wydawnictwa antysemickiego. Jego podanie do wydziału propagandy gubernatora dystryktu warszawskiego zamieściło, z odpowiednim komentarzem, jedno z pism konspiracyjnych⁶⁷. Cybichowski przestał udzielać się politycznie⁶⁸. Nominalny szef organizacji Puławski zniknął z horyzontu⁶⁹.

Na początku kwietnia 1940 r. wskutek interwencji włoskiej z więzienia wyszedł Piasecki. Przeczuwając, że może zostać ponownie aresztowany, zaczął się ukrywać⁷⁰. W raporcie wysłanym do rządu RP, zadeklarowawszy „nieprzejednaną wrogość” w stosunku do Niemców, która miała być „dogmatem każdego Polaka”, nie wdając się w szczegóły, stwierdzał: „Nie tylko samo porozumienie z Niemcami, ale nawet jego próby były szybko i gwałtownie zlikwidowane”. Zapewnił, że „współdziałania z Niemcami w ich akcji przeciwko Żydom nie ma i nie będzie”⁷¹. Podejrzenia jednak pozostały. Skonfliktowani z nim przywódcy „Pobudki” opisali go jako jednostkę amoralną, „o psychice wschodniej”, gotową do współpracy z każdym, oskarżając o popieranie do pewnego momentu proniemieckiej akcji Świątlickiego i „innych brudów organizacyjnych środowisk po-

⁶⁵ Podaję za: Szarota, *U progu Zagłady...*, s. 73.

⁶⁶ Warszawa. *Zamilkły głosy o „współpracy polsko-niemieckiej”*, „Biuletyn Informacyjny”, 21 VI 1940, s. 4.

⁶⁷ *Na latarnię!*, „Latarnia”, czerwiec 1940, nr 6, s. 5–6.

⁶⁸ Materiały służb konspiracyjnych zdobyte przez UB, ostatni z września 1943 r. (AIPN, BU 0644/421, Eugeniusz Cybichowski, k. 28–29).

⁶⁹ Na początku lat pięćdziesiątych śledczy z Urzędu Bezpieczeństwa rozpracowujący sprawę NOR nie zdobyli żadnych informacji na jego temat.

⁷⁰ Wojciech Jerzy Muszyński, *Bolesław Piasecki. Początek drogi (1915–1944)*, Warszawa: ŻIH, 2023, s. 346.

⁷¹ AIP, PRM, 24, Raport, podpisał Całka [Bolesław Piasecki], 5 XI 1940 r., k. 75.

enerowskich”⁷². Niemniej w kontaktach z ZWZ niewyjaśniony do końca epizod z NOR Piaseckiemu nie zaszkodził⁷³.

W ocenie Tomasza Szaroty powodem niewykorzystania dokumentacji zgromadzonej przez funkcjonariuszy propagandy mógł być zakaz ze strony Berlina w kontekście rozpoczęcia niemieckiej ofensywy na Zachodzie⁷⁴. Jednak nieobecność tej sprawy w zapiskach żywo interesującego się sprawami polskimi ministra propagandy Rzeszy Josepha Goebbelsa – w lutym wiele miejsca poświęcał memoriałowi Władysława Studnickiego do władz Rzeszy, a na przełomie marca i kwietnia zalecał publikowanie zdobycznych dokumentów polskiego MSZ⁷⁵, tym bardziej prowokuje do pytań o zakres niemieckiej inspiracji i współorganizacji. Świetlicki, dawny szef organizacji warszawskiej RNR, mający pod swą komendą bojówki złożone z lumpenproletariatu, organizator i uczestnik licznych antyżydowskich ekscesów⁷⁶, z pewnością idealnie nadawałby się do realizacji takich zleceń. Niemieckie władze cywilne czy policyjne, nawet wykorzystując agenturę, nie byłyby zdolne do zmobilizowania setek, jeśli nie więcej⁷⁷, „ochotników”, choć część z nich mogła się włączać w burdy uliczne spontanicznie. Kres przemocy wiązano z interwencją urzędników rządu GG informowanych o sytuacji przez przebywającą w Krakowie delegację warszawskiej Rady Żydowskiej, w tym nawet u wyższego dowódcy SS i policji w GG⁷⁸. Tym bardziej zagadkowe jest pominięcie tej sprawy w raportach gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwiga Fischera. Co więcej, podkreślono brak „buntów i ekscesów”, widząc w tym zasługę Policji Bezpieczeństwa, a jednocześnie przechwalano się zinfiltrowaniem organizacji konspiracyjnych i zadaniem im „niespodziewanego ciosu” nagłymi aresztowaniami. Żadnych informacji na temat zajść nie ma też

⁷² AAN, 203/VII/42, W.I./A.VI [Raport z rozmowy z przedstawicielami Pobudki, podpisał KW (dopisek odręczny)], 1 VIII 1941 r., k. 24–25.

⁷³ Na początku 1942 r. kierownik wydziału politycznego WI BIP otrzymał do skomentowania raport na temat NOR i ich kontaktów z Niemcami. Uznał go za dzieło osób skłóconych z Piaseckim, a co za tym idzie, subiektywny i pomijający udział pewnych osób i środowisk. W rzeczywistości organizację kolaborancką tworzyły trzy środowiska: część członków Falangi ze Świetlickim wraz z ludźmi z marginesu, w tym z Berdyckim, którego specjalnością było wskazywanie Niemcom mieszkań bogatych Żydów, germanofile z Cybichowskim i Trzeciakiem oraz ludzie związani z peryferiami przedwojennego ruchu narodowosocjalistycznego (AAN, 202/II/22, Uwagi do raportu pt. „Próby stworzenia polskiego ruchu narodowo-socjalistycznego w 1939/1940”, podpisał „Adam” [Eugeniusz Czarnowski], 9 II 1942 r., k. 35). Sam raport się nie zachował i nie wiadomo, czy znalazły się w nim odniesienia do pogromów.

⁷⁴ Szarota, *U progu Zagłady...*, s. 64–66.

⁷⁵ Joseph Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, wybór i oprac. Eugeniusz Cezary Król, Warszawa: Świat Książki, 2013, s. 52–53, 57–58.

⁷⁶ Szymon Rudnicki, *Falanga. Ruch Narodowo Radykalny*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, 2018, s. 142, 174.

⁷⁷ Landau pisał o bandach liczących około 500 wyrostków i „różnych szumowin” (*idem, Kronika...*, s. 370).

⁷⁸ Szarota, *U progu Zagłady...*, s. 68–71.

w raportach wydziału propagandy i referatu żydowskiego w wydziale spraw wewnętrznych w urzędzie gubernatora dystryktu⁷⁹. Nie ma tu miejsca na rozważania nad sensem ukrywania faktów, które nie stanowiły żadnej tajemnicy. Nie można wykluczyć, że zajścia mogli zainicjować kolaboranci pragnący wykazać się przed niemieckimi mocodawcami, kimkolwiek byli⁸⁰, dążącymi do zerwania kontaktów politycznych. Jeśli tak było – ich trud okazał się daremny. Bez materiałów policyjnych, a te się nie zachowały, nie sposób udzielić odpowiedzi na zasadnicze pytania. Z perspektywy tematyki tego tekstu najważniejsze jest to, że służby konspiracyjne nie wyświectliły sprawy do końca, choć udział członków byłej Falangi uznano za niewątpliwą. Jako niemieckich partnerów wskazywano czynniki policyjne (Gestapo)⁸¹.

Następstwa

W lipcu w „Wiadomościach Polskich” pojawiły się ostrzeżenia przed budzeniem w społeczeństwie różnych antagonizmów; piętnowano m.in. cyniczne występowanie przez Niemców „w roli obrońców ludności żydowskiej, zagrożonej rzekomo przez pogromowe nastroje Polaków”⁸². W tym samym czasie w „Biuletynie Informacyjnym” odnotowano kolejne inscenizowane przez agentów wystąpienia, podczas których padały hasła „Przecz z żydokomuną i Stalinem!”, „Niech żyje Hitler!”, a kilka osób zostało rannych. Napisano też o kursach donosicielstwa dla dzieci, co łączono z „wystąpieniami antysemitycznymi” z okresu Wielkanocy. O werbunku młodzieży do współpracy, bez odniesień do zajęć antyżydowskich, napisała również „Polska Żyje!”⁸³. Te nie ustały. Do kolejnej napaści doszło 18 i 19 sierpnia na Pradze. Napastnikami było kilkunastu pijanych mężczyzn, którzy oskarżyli Żydów o szykanowanie jakiegoś inwalidy wojennego. Z powodu zbliżającej się godziny policyjnej Żydów udało się znaleźć niewielu.

⁷⁹ Raport szefa dystryktu warszawskiego za okres od 11 III do 10 IV 1940 (*Raporty Ludwiga Fischera gubernatora dystryktu warszawskiego 1939–1944*, wybór i oprac. Krzysztof Dunin-Wąsowicz i in., tłum. Maryla Borkowicz, Władysław Czepulis, Jan Kosim, Warszawa: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i IH PAN, 1987, s. 170; AIPN, Główna Komisja (dalej GK), 196/271, Raport [wydziału edukacji i propagandy urzędu gubernatora dystryktu warszawskiego] z działalności za czas od 6 III do 8 IV 1940 r., k. 111–126; *ibidem*, Raport [referatu żydowskiego] wydziału spraw wewnętrznych, 4 IV 1940 r., k. 81.

⁸⁰ Przypuszczenie Muszyńskiego, że oberführerem SS L organizującym „odprawy” NOR, pojawiającym się w jednym z rozpracowań, był Ludwig Leist, wysoki urzędnik administracji cywilnej dystryktu warszawskiego, od 26 III 1940 r. starosta warszawski, oparte jest na słabych przesłankach.

⁸¹ W tym kontekście trudno zgodzić się z tezą Muszyńskiego o braku związków Świątlickiego z pogromami (Muszyński, *„Pogrom wielkanocny”...*, s. 108; *idem*, *Bolesław Piasecki...*, s. 335–337).

⁸² *Strzeżmy się...*, „Wiadomości Polskie”, 10 VII 1940, nr 22, s. 7.

⁸³ *Warszawa. Różne*, „Biuletyn Informacyjny”, 12 VII 1940, s. 4; *Wyroстки w służbie gestapo*, „Biuletyn Informacyjny”, 19 VII 1940, s. 5; *Szkoła zbrodniarzy*, „Polska Żyje!”, 27 VII 1940, s. 3–4.

Następnego dnia podburzane przez Niemców bojówki miały „mścić się” za tę i inne krzywdy. Autor doniesienia widział w tym wstęp do szerszych wystąpień antyżydowskich i podkreślał łatwość ich propagandowego zdyskontowania. Ekscesy nie znalazły tym razem odbicia w prasie konspiracyjnej⁸⁴. Kilka tygodni później w „Biuletynie Informacyjny” napisano o częstych przypadkach bicia Żydów przez uczniów szkoły rzemieślniczej im. Konarskiego. Zwracano się do grona koleżeńskiego „z apelem o przemyślenie sprawy”, gdyż poza względami natury etycznej działania takie mogą być inspirowane przez agenturę⁸⁵.

Zamknięcie dzielnicy żydowskiej w Warszawie w połowie listopada położyło kres tego rodzaju wybrykom, a działania antyżydowskie przybrały inne formy – przede wszystkim tropienia osób ukrywających się poza jego granicami. Na przykład ks. Trzeciak przyczynił się do ujęcia na ukrywającego się w prowadzonym przez zakonnice ośrodka w Białoleścu księdza żydowskiego pochodzenia Tadeusza Pudra, czego służby ZWZ nie wykryły⁸⁶. Socjalistyczne pismo „Gwardia” (numery z wiosny 1940 r. się nie zachowały) przypominało, że „drogę nazajdowi niemieckiemu” torowała „ideologiczna falanga faszystów, szowinistów, żydożerców niewidzących świata poza problemem straganów, chwalców reżimu i opozycyjnych nacjonalistów, propagatorów hitleryzmu”. Ocenilo, że aktualnie brakowało zwolenników kolaboracji, na podobieństwo Quislinga, Pétaina i Laval, Codreanu czy Degrelle’a. Ostrzegało natomiast przed „piątą kolumną”, która „sączy ideologię wroga w świadomość społeczeństwa”, pragnąc wykorzystać nienawiść do faszyzmu i totalitaryzmu w akcjach przeciwko mieszkańcom getta⁸⁷.

Kierownictwo ZWZ nie przeszło nad „pogromem wielkanocnym” do porządku dziennego. W raporcie o sytuacji podziemia podpisanym przez szefa Oddziału I Organizacyjnego KG ZWZ mjr. Antoniego Sanojcę 1 września 1940 r. zwrócono uwagę na niedostateczne panowanie stronnictw nad podlegającymi im grupami młodzieżowymi prowadzącymi „nie zawsze uzasadnioną działalność ideologiczną, polityczną i pseudowojskową”, czego przejawem były m.in. majowo-kwietniowe „ekscesy przeciwżydowskie”. Stronnictwa winny opanować ową „hałaśliwą «żywiolowość»”⁸⁸. Dowodem świadczącym o bardzo poważnym traktowaniu nastrojów antysemickich w społeczeństwie są przede wszystkim wytyczne w opracowanym w Oddziale Operacyjnym KG ZWZ pod kierunkiem płk. Stanisława Tatara na początku 1941 r. planie powstania powszechnego. Jednym z zadań stojących przez służbami ZWZ miało być „zapewnienie bez-

⁸⁴ AAN, 203/X/58, Do L.1 [N.N.], 24 VIII 1940 r., k. 45. Słyszał o nich Landau (*idem, Kronika...*, s. 648).

⁸⁵ *Szkoła im. Konarskiego*, „Biuletyn Informacyjny”, 8 XI 1940, s. 8.

⁸⁶ Zob. Dariusz Libionka, współpraca Jan Grabowski, *Anatomia donosu ks. Trzeciaka na ks. Tadeusza Pudra*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13, s. 648–650.

⁸⁷ *Piąta kolumna*, „Gwardia”, październik 1940, s. 1–2.

⁸⁸ Meldunek organizacyjny na 1 IX 1940 nr 31, 2 IX 1940 r. (AAN, 2278, A199/63, Kazimierz Pluta-Czachowski, „III faza konspiracji”, Warszawa 1963, k. 26, 28).

pieczeństwa Żydom, szczególnie z uwagi na sytuację międzynarodową". Wystąpienia antyżydowskie uznane zostały za bardzo prawdopodobne z uwagi na „powszechność” nastrojów antyżydowskich „dosłownie w całym Kraju”. Ich przyczyn upatrywano w „stałej i umiejętnej propagandzie” okupanta, wrogości Żydów wobec Polaków na terenie okupacji sowieckiej oraz ich masowym udziałem w ruchu komunistycznym. Nie wiadomo, czy była o tym mowa podczas odprawy komendantów okręgów ZWZ w GG i terenów włączonych do Rzeszy⁸⁹.

Niespełna rok po „zajściach wielkanocnych” w Warszawie i innych miastach GG pojawiły się plakaty wzywające Polaków do służby pomocniczej w obozach pracy dla Żydów (przy straży „baraków żydowskich”). Według wydawanej w BIP KG dla redakcji pism konspiracyjnych „Agencji Prasowej” już pierwszego dnia w Warszawie zgłosiło się ponad dwieście osób⁹⁰. Najważniejsze pisma konspiracyjne szybko opublikowały dyrektywę „czynników wojskowo-organizacyjnych na obszarze kraju” działających z ramienia rządu RP, wzywającą wszystkich Polaków, „aby kategorycznie odrzucili myśl zaciągania się w szeregi służby pomocniczej dla policji niemieckiej”. Było to równoznaczne ze zdradą i groziło kompromitacją Polski za granicą. Podkreślono, że rok wcześniej rząd „polecił wstrzymanie się od wszelkich choćby tylko pozorów współdziałania w antyżydowskiej akcji organizowanej przez Niemców”. Tekst powtórzyły za „Agencją Prasową” „Biuletyn Informacyjny” (na pierwszej stronie) i nowo powstały organ prasowy Delegatury Rządu „Rzeczpospolita Polska”, wydawany przez Departament Informacji i Prasy pod kierownictwem Stanisława Kauzika⁹¹. Panowała w tej sprawie całkowita jednomysłność. Organ prasowy WRN stwierdzał, że w obozach będą siedzieli ludzie „wyłącznie za pochodzenie”, celem „zamęczenia na śmierć”⁹². Pismo SL podało komunikat bez komentarza, lecz na poczesnym miejscu. Fragment enuncjacji, w dodatku na pierwszej stronie, zamieścił nie tylko „Szaniec”, lecz nawet organ prasowy Ruchu „Miecz i Pług”⁹³. Ostrzeżenia nie zniechęcały do akcesu. W wydawanym przez WI BIP biuletynie „Aneks” opisano komendanta obozu w Wildzie o nazwisku Matyjas, który był „panem życia i śmierci” Żydów i miał na sumieniu życie jakiegoś chłopca⁹⁴.

⁸⁹ Plan powstania powszechnego. Meldunek operacyjny nr 54, Załącznik nr 7[a] Organizacja tyłów i zaopatrzenia powstania (*Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, cz. 2, red. Andrzej Suchcitz i in., wyd. 2 popr. i uzupełn., Warszawa: IPN, 2015, s. 826; AAN, 2278, A199/63, Kazimierz Pluta-Czachowski, „Trzecia faza konspiracji”, Warszawa 1963, k. 169).

⁹⁰ *Wiadomości z getta warszawskiego*, „Agencja Informacyjna”, 14 III 1941, nr 17, s. 5.

⁹¹ „Agencja Prasowa”, 4 III 1941, nr 14, s. 1; „Biuletyn Informacyjny”, 6 III 1941, s. 1; „Rzeczpospolita Polska”, 15 III 1941, nr 1, s. 12.

⁹² *Szkoła katów*, „Robotnik w Walce”, 15 III 1941, nr 4, s. 1–2.

⁹³ *Sprawy polskie*, „Przegląd”, marzec 1941, s. 1; *Komunikat w sprawie zaciągu do straży obozowej baraków żydowskich*, „Szaniec”, 1–15 III 1941, nr 8, s. 1; „Miecz i Pług”, 18 III 1941, nr 7, s. 1.

⁹⁴ *Obozy pracy przymusowej*, „Aneks”, 16–31 V 1941, nr 9, s. 3.

Mimo enuncjacji „czynników wojskowo-organizacyjnych” rząd w następstwie „pogromu wielkanocnego” nie wydał polecenia, by wstrzymano się od współpracy z Niemcami w działaniach antyżydowskich. Apelowaly o to jedynie redakcje pism tajnych. Niemniej wbrew zarzutom Ringelbluma sformułowanym kilka lat później Polska Walcząca nie pozostała bierna wobec ekscesów antysemitycznych i „brudnej fali antysemityzmu”. Skala reakcji oddawała realne możliwości, te zaś były niewielkie⁹⁵.

3. Spełniająca się przepowiednia. Wobec mordów i pogromów latem 1941 r.

Przewidując niemiecki atak na ZSRS, „Biuletyn Informacyjny” zamieścił „urzędowy komunikat” o konieczności zachowania wrogiej neutralności, skoro Polska znajduje się w stanie wojny zarówno z Niemcami, jak i ze Związkiem Sowieckim. Osoby, w tym obywatele „narodowości niepolskiej”, próbujące iść na „haniebne kompromisy” i działać „przeciwko dobru Narodu i Państwa Polskiego” miały zostać pociągnięte do odpowiedzialności. Dyrektywy te powtórzono zaraz po niemieckim ataku, uznając wszelkie próby współdziałania z którymś z okupantów za zdradę⁹⁶. W „Rzeczypospolitej Polskiej” przypomniano, że są nimi: „wypieranie się narodowości bądź obywatelstwa, działanie na korzyść nieprzyjaciela, okazywanie pomocy okupantom w ich działaniach skierowanych przeciwko Państwu Polskiemu lub Narodowi Polskiemu, wysługiwanie się okupantom, denuncjowanie współrodaków lub współobywateli wobec władz okupacyjnych lub ich agentów”⁹⁷. Przestrogi te kierowano zarówno do etnicznych Polaków, jak i obywateli polskich innych narodowości, którzy ulegając terrorowi albo z powodu chęci osiągnięcia korzyści, idą na „niedopuszczalne kompromisy” z wrogiem⁹⁸.

Rząd RP pod wpływem nadsyłanych z kraju informacji o rozpowszechnieniu się nastrojów antysemitycznych brał pod uwagę groźbę wybuchu antyżydowskiej przemocy po niemieckim ataku na ZSRS. Świadczy o tym instrukcja premiera Sikorskiego i ministra spraw wewnętrznych Kota wysłana 25 czerwca do delegata Cyryła Ratajskiego. W końcowych partiach podkreślili „konieczność ostrzeżenia społeczeństwa, aby nie ulegało podżegaczom niemieckim do czynnych wystąpień przeciwko Żydom na ziemiach zwolnionych z okupacji sowieckiej”, co było „niezbędne ze względów zasadniczych i taktycznych, gdyż

⁹⁵ Zarzut pojawił się w eseju o stosunkach polsko-żydowskich pisanym na przełomie 1943 i 1944 r. O nie do końca uzasadnionym zarzucie pisze również Szarota (*U progu Zagłady...*, s. 76).

⁹⁶ *Komunikat urzędowy*, „Biuletyn Informacyjny”, 23 V 1941, s. 8; *Niemcy-Rosja-Polska*, „Biuletyn Informacyjny”, 30 V 1941, s. 1–2; *Kraj*, „Biuletyn Informacyjny”, 26 VI 1941, s. 7.

⁹⁷ *Zdraycy*, „Rzeczpospolita Polska”, 25 VI 1941, nr 6, s. 3–4

⁹⁸ *Ibidem*.

takie wystąpienia musiałyby niesłuchanie utrudnić Rządowi wykorzystanie sytuacji na terenie międzynarodowym⁹⁹. 5 lipca Ratajski potwierdził odbiór instrukcji i w imieniu Politycznego Komitetu Porozumiewawczego, w którego skład wchodziły WRN, SL, SN i Stronnictwo Pracy, zaaprobował stanowisko rządu w kwestiach politycznych¹⁰⁰. Dzień wcześniej w depeszy gen. Roweckiego znalazły się pierwsze informacje o reakcjach ludności polskiej: powszechnej radości z powodu wybuchu wojny towarzyszyły niekiedy gotowość do podjęcia „współpracy administracyjnej i gospodarczej z Niemcami” i „odruchowe sympatie do wybawców spod ucisku bolszewickiego, w którym duży udział brali Żydzi”. Pojawiła się także przemoc – „pogromy” dokonane przez wypuszczonych z więzienia Polaków w Brześciu i przez wojska niemieckie w Białymstoku¹⁰¹.

Wiadomości, źródła informacji i ich opracowywanie

Wiadomości o sytuacji na terenach błyskawicznie zajmowanych przez Wehrmacht były pozyskiwane i opracowywane przez Oddział II KG ZWZ oraz Biuro Informacji i Propagandy kierowane od października 1940 r. przez płk. dypl. Jana Rzepeckiego „Prezesa”. Struktura ta zajmowała się również polityką informacyjną. W zachowanej dokumentacji Wydziału Informacji BIP kierowanego przez Jerzego Makowieckiego zachowały się tylko nieliczne zapisy z odniesieniami do Żydów. Uwagę zwraca opracowanie z 2 lipca zawierające uwagi o pierwszych reakcjach na niemiecki atak. Wskazując na brak instrukcji „czynniki miarodajnych” i rządu, uwypuklono działalność komunistów w getcie warszawskim. Ulotki wydawane w jidysz i po polsku miały zapowiadać rychłe zwycięstwo Sowietów, „rozprawę z burżuazją i reakcją polską”, „odwet za wszystkie krzywdy ostatnich dwóch lat”. Obawę budziła też możliwość akcesu do „legionów” – które być może zechcą tworzyć Niemcy pod swoją egidą – ze strony elementów niedawno gotowych do pilnowania żydowskich obozów pracy, ludzi mających krewnych pod okupacją sowiecką i osób zagrożonych. Nie było jeszcze informacji z zajętych przez Niemców terenów okupacji sowieckiej. W powstałym następnego dnia meldunku referatu I w podwydziale A zajmującym się wewnętrzną sytuacją kraju¹⁰² znalazła się ocena niemieckiej propagandy w Warszawie rozpowszechnianej za pomocą prasy godzinowej i rozstawionych w różnych punktach miasta megafonów. Propagandowy przekaz uznano za istne „curiosa

⁹⁹ Instrukcja dla kraju nr 2, 23 VI 1941 r. (*Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, cz. 1, red. Eugenia Maresch i in., wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa: IPN, 2019, s. 46).

¹⁰⁰ Depesza Wartskiego, 5 VII 1941 r. (*ibidem*, s. 59).

¹⁰¹ Depesza „Kaliny” nr 132, 4 VII 1941 r. (Grabowski, *Dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego...*, s. 130). Doszła do Londynu po kilku dniach (SPP, MSW 011, Pismo szefa Oddziału VI NW do Naczelnego Wodza, 9 VII 1941 r., b.p.).

¹⁰² Zob. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy...*, s. 77–80.

cynizmu i bezczelności w opisywaniu męczarni polskich za Bugiem, przewagi Żydów w życiu sowieckim”¹⁰³.

Polskojęzyczna prasa wydawana pod nadzorem wydziałów propagandy poszczególnych dystryktów GG stanowiła niewątpliwie jedno ze źródeł informacji i punkt odniesienia dla służb konspiracyjnych. W momencie powstania cytowanej analizy WI BIP w „Nowym Kurierze Warszawskim” ukazała się jedynie relacja niemieckiego korespondenta wojennego o entuzjazmie Litwinów i dostarczona jakoby przez czytelnika fotografia trojga powieszonych dzieci z okresu wojny polsko-bolszewickiej¹⁰⁴. 4 lipca opublikowano reportaż z „wyzwolonych” terenów, wspominający o bramie triumfalnej z napisem dziękczynnym po polsku i niemiecku. W Zambrowie zaobserwowano Polaków z opaskami „Służby Porządkowej” pomagających żandarmom w pilnowaniu zmuszanych do pracy Żydów. W Białymstoku widziano czekających na wymierzenie im kary Żydów, którzy strzelali do wkraczających Niemców. 5 lipca pojawił się materiał o mordach NKWD na więźniach, bez wymieniania Żydów jako sprawców, a kilka dni później wydrukowano relację Polki, już z drastycznymi wątkami antysemitycznymi: Żydzi mieli wykorzystywać polskie dziewczęta i kobiety oraz dokonać wielu zbrodni¹⁰⁵. 13 lipca zamieszczono obszerną relację o warunkach w więzieniu w Brześciu i uwolnieniu więźniów, jednak poza podkreśleniem roli Żydów w systemie sowieckim wspomniano o prześladowaniach bundowców¹⁰⁶. Później w gazecie znalazły się jeszcze zdjęcie członków litewskiej „straży obywatelskiej”¹⁰⁷, relacja Polki o sytuacji w więzieniu w Oszmianie, gdzie większość personelu więzienia stanowili Żydzi, oraz korespondencja własna z okolic Przemyśla z tezą, iż ludność uważała zmuszanie do pracy elementów pasożytniczych takich jak Żydzi za słuszne, zwłaszcza że sami byli sprawcami nieporządków i zniszczeń¹⁰⁸. Krakowska gadzinówka 3 lipca wydrukowała list uciekiniera ze Lwowa wyrażającego nadzieję, że nareszcie ludność „zobaczy osiągnięte ręką sprawiedliwości miejscowe żydostwo”. Za tym szły kolejne teksty piętnujące lwowskich Żydów

¹⁰³ AAN, 203/VII/42, Reakcje społeczeństwa na wojnę niemiecko-sowiecką, podpisał H. Makowski, 2 VII 1941, k. 1–2; *ibidem*, WI. A I, nr 47, Polityka okupantów w GG wobec wojny, podpisał P, 3 VII 1941 r., k. 3.

¹⁰⁴ *Z komunizmu wyleczeni po wsze czasy. Litwini witają żołnierzy niemieckich jak zbawców*, „Nowy Kurier Warszawski”, 1 VII 1941, nr 153, s. 1; *Tak walczą bolszewicy*, „Nowy Kurier Warszawski”, 2 VII 1941, nr 154, s. 1.

¹⁰⁵ *Wypad o raju bolszewickiego. Wrażenia z podróży Warszawa–Białystok*, „Nowy Kurier Warszawski”, 4 VII 1941, nr 156, s. 1, 3; *Bestialskie mordy bolszewików na ludności cywilnej Lwowa i Sambora*, „Nowy Kurier Warszawski”, 5–6 VII 1941, nr 157, s. 1; *Przeżycia 16-letniej Polki pod rządami bolszewików*, „Nowy Kurier Warszawski”, 8 VII 1941, nr 159, s. 2.

¹⁰⁶ *Wróciłem z piekła. Szturm więźniów na „szary dom” w Brześciu w godzinę po rozpoczęciu wojny niemiecko-bolszewickiej*, „Nowy Kurier Warszawski”, 12–13 VII 1941, nr 163, s. 2.

¹⁰⁷ „Nowy Kurier Warszawski”, 16 VII 1941, nr 166, s. 1.

¹⁰⁸ *Noc grozy w Wilejce*, „Nowy Kurier Warszawski”, 27 VII 1941, nr 174, s. 2; *Śladami kampanii na Wschodzie. Wrażenia z podróży po drugiej stronie Sanu. Korespondencja własna „Gońca Krakowskiego*, „Nowy Kurier Warszawski”, 6 VIII 1941, nr 182, s. 2.

jako sprawców niedoli Polaków i Ukraińców, a potem mordów w więzieniach¹⁰⁹. O wiele mniej pisały na ten temat polskojęzyczne pisma wydawane w Lublinie i Radomiu. Co z perspektywy tematyki artykułu najważniejsze, prasa gadzinowa nie zamieszczała wzmianek o pogromach Żydów z udziałem Polaków ani o sytuacji w Łomżyńskim. Nie wiadomo, jakie treści przekazywano przez megafony¹¹⁰.

Meldunki referatu I Wydziału A WI BIP zachowały się wybiórczo¹¹¹. Nie przetrwały materiały Wydziału B zajmującego się m.in. terenami włączonymi do Rzeszy i ziemiami wschodnimi. Jednym z nielicznych jest meldunek z 27 lipca z powiatu włodawskiego, zawierający adnotację o wyczekiwaniu przez Żydów wejścia wojsk sowieckich i ich pomocy przy aresztowaniach miejscowych Polaków¹¹². Stan wiedzy kierownictwa BIP KG, kręgów dowódczych ZWZ i biura delegata można rekonstruować na podstawie zapisów w biuletynach wewnętrznych BIP, na łamach wspomnianego już „Aneksu” oraz „Dokumentów Chwili” Departamentu Informacji i Propagandy Delegatury. „Aneks”, przygotowywany w cyklu dwutygodniowym przez Biuro Historyczne w Wydziale Propagandy Bieżącej BIP KG kierowanym przez Stanisława Płoskiego, redagowany przez Gustawa Kaleńskiego „Czajkowskiego” i działacza socjalistycznego Adama Próchnika, przynosił najnowsze informacje o terrorze niemieckim¹¹³. W numerze opracowanym w połowie lipca pojawił się krótki, lecz niepokojący zapis: „W szeregu miast (Brześć n. Bugiem, Łomża, Białystok, Grodno) dokonała pogromów czy nawet rzezi Żydów ludność miejscowa, polska, niestety, współ z żołnierzami niemieckimi”¹¹⁴. W kolejnych numerach, mimo zapowiedzi, żadne szczegóły na ten temat się nie pojawiały, poza ogólnym stwierdzeniem o prześladowaniu ludności sprzyjającej bolszewikom, szczególnie Żydów. I potwierdzeniem „faktów pogromów, dokonywanych na Żydach przez wojsko niemieckie i ludność miejscową”. Na pierwszy plan wybijały się masowe egzekucje Żydów przeprowadzane przez Niemców z udziałem litewskich formacji kolaboracyjnych. W odniesieniu do Lwowa mowa była o „namówionych” przez Niemców „mętach ukraińskich i polskich” biorących udział w spędzaniu Żydów do więzień i znęcaniu się nad nimi¹¹⁵. Nie wiadomo, co było podstawą tych zapisów, bo żaden taki raport czy meldunek się nie zachował. W „Dokumentach Chwili” z końca lipca

¹⁰⁹ *Miasto Lwów*, „Goniec Krakowski”, 3 VII 1941, nr 152, s. 2; *Bolszewizm – dzieło szatana*, „Goniec Krakowski”, 9 VII 1941, nr 158, s. 2.

¹¹⁰ Raporty odnotowują ogólnikowo „przypominanie” o działalności administracji sowieckiej (Raport szefa dystryktu warszawskiego za czerwiec 1941, 12 VII 1941 r. [w:] *Raporty Ludwiga Fischera...*, s. 357). W raportach za lipiec i sierpień brak tego wątku.

¹¹¹ AAN 203/VII/42, WI A I nr 55 i 56 z 17 i 22 VIII, 58, 59, 61 z 5, 8 i 19 IX 1941 r. Podpisane są przez P lub Pop (k. 36, 37, 43, 45, 47).

¹¹² *Ibidem*, WI. Wiadomości z powiatu włodawskiego, 27 VII 1941 r., k. 4.

¹¹³ Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy...*, s. 70–71.

¹¹⁴ *Ziemie wschodnie*, „Aneks”, 1–15 VII 1941, nr 12, s. 3.

¹¹⁵ *Sprawy żydowskie*, „Aneks”, 16–31 VII 1941, nr 13, s. 3; *Sprawy żydowskie*, „Aneks”, 1–15 VIII 1941, nr 14, s. 3.

w kontekście mordowania więźniów przez NKWD wspomniano o znaczącej roli Żydów „współdziałających z bolszewikami w znęcaniu się nad ludnością polską” oraz o „samosądach nad Żydami” we Lwowie¹¹⁶. W sprawozdaniu znajdującym się w materiałach Delegatury zawarto przesadzone, jak sądzono, pogłoski o pogromach we Lwowie z udziałem miejscowej ludności oraz urządzonym przez Niemców w Białymstoku. Podano tam także informację o masowych grabieżach i rozstrzeliwaniu osób podejrzanych o współpracę z Sowietami na podstawie doniesień ludności¹¹⁷.

Miesiąc po rozpoczęciu niemieckiej ofensywy w meldunku podpisanym przez Roweckiego znalazł się paragraf dotyczący położenia Żydów. Za czasów sowieckich z powodu pozbawienia możliwości zarobkowania w 90 procentach „wprzęgli się w sowiecki aparat rządowy”, do którego nikt się nie garnął, natomiast burżuazja została wywieziona. Teraz zaś „całe żydostwo zrujnowane materialnie, znienawidzone przez Polaków i Ukraińców, czeka swego losu pod rządami niemieckimi”. Propaganda przypisywała im „wyłączną niemal rolę w masakrze Ukraińców” w nadzorowanych przez NKWD więzieniach na terenie Galicji Wschodniej. Pojawiła się też wzmianka o „uczuciu ulgi” ze strony Polaków, np. w Łomży, a zarazem o dokonywanych przez Niemców aresztowaniach. Tydzień później, w innym meldunku, Rowecki odnotował napływające „zawsząd” wiadomości „o masowych masakrach Polaków” popełnianych „przez uciekających komisarzy Żydów”¹¹⁸. O mordowaniu Żydów z rąk Polaków, mimo że, jak wynika z zapisu w „Aneksie”, o tym wiadano, w ogóle nie było mowy.

W instrukcji Roweckiego z 27 czerwca dla struktur znajdujących się do niedawna pod okupacją sowiecką dotyczącej spraw politycznych i organizacyjnych o Żydach wspomniał przy okazji zadań stojących przed będącymi w planach okręgowymi BIP. Należało rozpoznać sytuację ludności żydowskiej, warunki bytu i nastroje polityczne, w tym „stosunek do Polski i skomunizowanie”, rejestrować działania władz niemieckich oraz reakcje na nie. Nie było mowy o stanowisku, jakie należy zająć wobec Żydów. Inaczej aniżeli wobec pozostałych mniejszości, gdyż w odniesieniu do nich – z uwagi na podjęte przez Niemców próby wykorzystania kwestii narodowościowych – należało zachować ostrożny dystans, podkreślając przy tym demokratyczny charakter Polski, gwarancje pełnego obywatelstwa, wiarę w zwycięstwo zachodnich demokracji¹¹⁹. Struktury te były dopiero w fazie organizacji. Z tego powodu głównym źródłem informacji pozostawały relacje świadków i przygodnych obserwatorów. W ogólnym opracowaniu BIP z 10 sierpnia powstałym na podstawie relacji przyjezdnych

¹¹⁶ *Wiadomości z terenu okupacji sowieckiej*, „Dokumenty Chwili”, 30 VII 1943, nr 3, s. 11–13.

¹¹⁷ AAN, 202/II/11, Opracowanie [bez tytułu], lipiec 1941 r., k. 10a.

¹¹⁸ Meldunek sytuacyjno-specjalny „Kalinę”, 20 VII 1941 r.; Meldunek wywiadowczy „Kalinę”, 28 VII 1942 r. (Grabowski, *Dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego...*, s. 133–134).

¹¹⁹ AAN, 203/XV/3, Instrukcja dla Obszarów II, III i Okręgu Cioci Kazi, Komendant Główny [ZWZ], 27 VI 1941 r., k. 1–5, tu 4.

z Wileńszczyzny, Nowogródzczyzny i Białorusi, a także przychodzącej stamtąd korespondencji mowa była o kursie antyżydowskim i masowych rozstrzeliwaniach w Wilnie oraz Żydach „wyróżniających się zaciętością” podczas mordowania więźniów w sowieckim więzieniu w Pińsku¹²⁰.

W dwóch zachowanych raportach sieci wywiadowczej Oddziału II ZWZ, z 9 lipca i 23 sierpnia, nie wspomina się o incydentach antyżydowskich¹²¹. Z pierwszej połowy września pochodzi relacja wysłanego na wschód oficera wywiadu ZWZ, który przejeżdżał przez Zaręby Kościelne, Czyżew, Wysokie Mazowieckie i Białystok. Pisał: „Wrogość Polaków w stosunku do Żydów jest tak wielka, że tamtejsza ludność nie wyobraża sobie, aby w przyszłości mógł nastąpić normalny stosunek do Żydów. Nawet tylko tolerowanie Żydów, nie mówiąc o zajęciu przez nich placówek handlu lub czegoś podobnego, może wywołać trwałe i ostre zamieszki”. Po czym przytaczał „ciekawą szczegół” z drogi między Czyżewem a Zarębami Kościelnymi. Żydzi prawie zupełnie zniknęli: „ani jednego czyżewskiego Żyda nie było na miejscu. Na odcinku kilkunastu kilometrów odległości między tymi miasteczkami Żydzi gdzieś po drodze wsiąkli. Znajdują się po drodze duże rowy i bajora wodne, które według chłopów są właśnie miejscem lokalizowania ludności żydowskiej”. Owa „translokacja” miała być przeprowadzona przez przybyłe z Małkini Gestapo¹²².

Żydzi z Czyżewa, Zaręb Kościelnych i najbliższej okolicy zostali zamordowani pod koniec sierpnia w masowej egzekucji nieopodal wsi Szulborze przez niemieckich policjantów. W obu miejscowościach udział w prześladowaniach Żydów brali Polacy, m.in. członkowie lokalnych formacji policyjnych¹²³. Dwa tygodnie później opis egzekucji został zamieszczony w „Aneksie” (podano datę 27 sierpnia, a liczbę ofiar znacznie przeszacowano: 6 tys.). O udziale Polaków nie było mowy¹²⁴. Nie wiadomo, czy posiadano informacje na ten temat, bo źródło zapisu nie jest znane. Pod koniec września pojawił się w „Aneksie” kolejny zapis o „potwornych rozmiarów terrorze wobec Żydów” prowadzonym „przez wojsko ze znacznym udziałem ludności miejscowej”. Zastrzeżono przy tym, że „na ziemiach polskich i białoruskich większych ekscesów nie było”, poza spalaniem kilkuset Żydów w synagodze w Białymstoku, „wyrżnięciem przez wojsko Żydów w Wiźnie” oraz „pogromami w kilku pomniejszych miastach”. W tym

¹²⁰ AAN, 203/VII/32, Sprawozdanie o sytuacji politycznej i wojskowej na ziemiach polskich (spod okupacji bolszewickiej), litewskich i białoruskich na podstawie materiałów zebranych od osób przybyłych z tych terenów, 10 VIII 1941 r., k. 1–8, o Pińsku k. 7.

¹²¹ Grabowski, *Dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego...*, s. 131, 136.

¹²² Meldunek z podróży od dnia 11 VIII–2 IX 1941, zob. Grabowski, *Dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego...*, s. 138.

¹²³ Andrzej Żbikowski, *Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskim i na Białostocczyźnie latem 1941 roku w świetle relacji ocalałych Żydów i dokumentów sądowych* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 1: *Studia*, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa: IPN, 2002, s. 220–222.

¹²⁴ *Sprawy żydowskie*, „Aneks”, 1–15 IX 1941, nr 16, s. 3.

przypadku źródłem zapisu mógł być meldunek opracowany przez szefa referatu mniejszości narodowych, wówczas w podwydziale A WI BIP Stanisława Herbsta „Chrobot”. Nie zawierał on jednak żadnych szczegółów, tylko stwierdzenie, że oprócz „doraźnych ekscesów wojska” w Wiźnie i Białymstoku „występuje ze-msta ludności miejscowej wywołana postawą znacznej części Żydów za okupacji bolszewickiej”¹²⁵. W pochodzącym z tego okresu sprawozdaniu Wojskowego Biura Historycznego znalazł się zapis o „bezwzględnym terrorze” wobec Żydów: „powtarzają się masakry bez różnicy płci i wieku, prowokowane są pogromy z udziałem ludności polskiej, po czym ekscesy są filmowane”¹²⁶.

Nie wiadomo, jakie informacje udostępniano za pośrednictwem biuletynu WI BIP „Informacja Bieżąca” opracowywanym przez Antoniego Szymanowskiego („Brun”, „Borowski”, „Brzeski”) z referatu I w podwydziale A, zajmującego się polityką okupanta. Nie zachowały się numery z czerwca i lipca (z wyjątkiem 28 lipca), sierpniowe i wrześniowe są poważnie zdekompletowane. W numerze z końca października wśród wielu innych faktów dotyczących prześladowań Żydów pojawiła się wzmianka o masakrach „m.in. w Stawiskach k. Łomży, Tykocinie, Zarębach Kościelnych”, a także w Rajgrodzie, gdzie masowe egzekucje miały być później filmowane, podobnie jak te przeprowadzane „na wielką skalę” na Litwie. Filmy te miały być pokazywane „dziennikarzom sprzymierzonym i neutralnym lub miejscowej ludności czy wreszcie w Berlinie”¹²⁷. I tym razem brakuje źródła podanych informacji. Kwestia polskiego współudziału została rozmyta. Redakcja „Aneksu”, odnotowując mordy dokonywane przez Litwinów pod niemiecką komendą, napisała o pogromie w Kownie, gdzie „kilkuset Żydów załuczono łopatami”. W połowie listopada powtórzono: „prowokowane są pogromy z udziałem ludności miejscowej (Rajgród, pow. szczuczynski), przy czym dokonuje się filmowania ekscesów”¹²⁸. Nota ta, nawiązująca do zapisu z „Informacji Bieżącej”, utonęła w natłoku przerażających wieści z Wileńszczyzny o masowych mordach mężczyzn, kobiet i dzieci w Ponarach i innych miejscach. Później do KG ZWZ trafił jeszcze raport wywiadowcy łódzkiego Oddziału II ZWZ wysłanego na wschód. Donosił o witaniu Niemców w Brześciu przez ludność jak „zbawienia z jarzma żydowsko-bolszewickiego”. Nie uwzględnił jednak żadnych szczegółów¹²⁹. Do tematu zaś nie wracano.

¹²⁵ *Ziemie wschodnie*, „Aneks”, 16–30 IX 1941, nr 17, s. 3; AAN, 202/II/29, Meldunek bez tytułu, podpisał „Chrobot”, 30 IX 1941 r., k. 1.

¹²⁶ AAN, 203/VII/31, Raport bez tytułu, b.d. [po 1 IX 1941 r.], k. 18.

¹²⁷ *Ziemie wschodnie*, „Informacja Bieżąca”, 29 X 1941, nr 19, s. 3.

¹²⁸ *Sprawy żydowskie*, „Aneks”, 16 X–15 XI 1941, nr 19, s. 3.

¹²⁹ AAN, 203/III/55, Kreton. Załącznik nr 1 do raportu z 20 XI 1941 r. Raport z podróży na wschód, k. 116 (Grabowski, *Dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego...*, s. 149).

Echa pogromów w prasie konspiracyjnej

Centralne wydawnictwa ZWZ podlegały Wydziałowi Prasowemu kierowanemu przez Tadeusza Kobylańskiego, a nadzorowanemu przez zastępcę Rzepeckiego mjr. Tadeusza Wardejna-Zagórskiego. Na to, co decydowano się upubliczniać, wskazuje zawartość opracowywanego w cyklu tygodniowym biuletynu „Agencja Prasowa”. W połowie lipca pojawiła się tam nota o ucieczce 6 tys. ludzi z więzienia w Brześciu, bez wzmianki o zajściach antyżydowskich. i w Białymstoku. W odniesieniu do tego ostatniego miasta podano też informację o masakrze w dzielnicy żydowskiej po opuszczeniu jej przez Polaków i Rosjan z powodu strzelania przez Żydów do Niemców – na podstawie relacji jakiegoś Rosjanina. Ponieważ nie zachował się kolejny numer, nie wiadomo, czy znalazł się tam zapis o pogromach i rzeziach z udziałem ludności polskiej (za „Aneksem” i być może „Informacją Bieżącą”). Pod koniec miesiąca napisano o początkowo życzliwym ustosunkowaniu się Polaków do Niemców w potrzebie odreagowania okupacji sowieckiej i deportacji przeprowadzanych do ostatnich dni sowieckiego panowania oraz o uwolnieniu Polaków więzień, m.in. w Łomży. Potem odnotowano próby podejmowania przez Żydów współpracy we Włodawie oraz uszczegółowiono zapis o Białymstoku – Żydzi mieli tam zostać spaleni w getcie¹³⁰. Nie zachowały się trzy sierpniowe numery biuletynu. W następnych nie ma już żadnych wzmianek o współudziale Polaków. Odnotowano natomiast kilkakrotnie „rzezie Żydów urządzone przez Litwinów” i pisano o „sadyzmie litewskim wyżywającym się w masowych pogromach Żydów”, a także o egzekucji w Czyżewie (trzy tygodnie po zapisie w „Aneksie”)¹³¹. Pod koniec listopada, skarżąc się na fragmentaryczność posiadanych informacji, podano, że wkraczające wojska niemieckie początkowo były witane przyjaźnie przez przetrzebioną przez deportacje ludność miejscową. Niemcy urządzali nabożeństwa dziękczynne odprawiane przez popów i księży. Żydzi wszędzie byli mordowani przy wybuchach wesołości dokonujących egzekucji SS-manów¹³².

Nic dziwnego, że problem polskiego współudziału nie przebił się na łamy centralnej prasy Polski Walczącej. W połowie lipca mimo trudności komunikacyjnych i utrzymującej się blokady dawnej granicy niemiecko-sowieckiej redakcja była już w posiadaniu „szeregu informacji”. Napisano o sytuacji we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej, ale bez wzmianek o Żydach¹³³. Nota o Białymsto-

¹³⁰ *Z Brześcia i Białegostoku*, „Agencja Prasowa”, 16 VII 1941, nr 40, s. 4; *Z kresów wschodnich*, „Agencja Prasowa”, 30 VII 1941, nr 42, s. 1; *Z powiatu włodawskiego*, „Agencja Prasowa”, 6 VIII 1941, nr 43, s. 4, *Z kresów wschodnich*, *ibidem*, s. 6.

¹³¹ *Ziemie wschodnie*, „Agencja Prasowa”, 8 X 1941, nr 49, s. 4; *Wiadomości z kresów*, „Agencja Prasowa”, 12 XI 1941, nr 54, s. 5.

¹³² *Z terenów wojny niemiecko-bolszewickiej*, „Agencja Prasowa”, 26 XI 1941, nr 56, s. 4.

¹³³ *Kraj. Z ziem wschodnich*, „Biuletyn Informacyjny”, 17 VII 1941, s. 9.

ku i Brześciu nie zawierała szczegółów o roli byłych więźniów¹³⁴. „Wiadomości Polskie” w ogóle nie zajmowały się sytuacją na terenach okupacji sowieckiej, koncentrując się na zagadnieniach polityczno-wojskowych. Na łamach organu prasowego Obszaru Warszawskiego ZWZ, „Tygodnika Informacyjnego”, napisano o sytuacji we Lwowie na podstawie relacji przybywającego stamtąd Polaka. Po ucieczce Sowietów motłoch polski i ukraiński rzucił się do rabunku, Żydów bito i mordowano, domy podpalano, a wszystko to działo się przy bierności organizacji polskich i ukraińskich. Mieszkańcy miasta przyjmowali Niemców z uczuciem ulgi, nawet niektórzy Żydzi. Wybitnie zaangażowani we współpracę z Sowietami uciekli wraz z nimi¹³⁵.

W organie prasowym Delegatury „Rzeczpospolita Polska” 7 lipca zamieszczono apel o zwalczanie propagandy niemieckiej, jednak bez wspomnienia o sposobie przedstawiania Żydów¹³⁶. Później ani o losach i postawach Żydów, ani o polskim współudziale aż do połowy października nie było żadnych wzmianek. Nie ustosunkowano się również do publikacji prasy partyjnej, z którą polemik starały się nie podejmować pisma ZWZ. Prasa organizacji politycznych miała daleko większą swobodę aniżeli oficjalne organy struktur konspiracyjnych, a czasem też własne źródła informacji. W pismach wyczulonych na los Żydów socjalistów z WRN pojawiło się zadziwiająco mało zapisów o sytuacji na wschodzie. W głównym organie prasowym stwierdzono, że do pewnego stopnia zrozumiałe mogło być „wypędzanie Diabła Belzebubem”, czyli manifestacyjne witanie przez nieuświadomioną ludność Niemców, tak samo jak pod okupacją niemiecką oczekiwano Sowietów. Pisząc o mordach w więzieniach, wspomniano także o więźniach żydowskich, głównie bundowcach. Powtórzono zapisy o wydostaniu się więźniów z zakładów karnych w Białymstoku, Brześciu i Łomży. Na początku września, bez wdawania się w szczegóły, informowano o próbach wykorzystania przez Niemców antysemityzmu w celu zjednania sobie ludności ukraińskiej, białoruskiej i rosyjskiej¹³⁷. Uwagę zwraca opublikowany pod koniec lipca tekst o przemilczeniu przez centralną prasę konspiracyjną, wysuwającą „zawsze na pierwsze miejsce najrozmaitsze ważniejsze lub mniej ważne oficjalne enuncjacje”, przesłanego przez rząd miesiąc wcześniej nakazu „zwalczania zorganizowanej przez hitlerowców propagandy antysemitycznej”. W niewymienionym z nazwy piśmie przekazującym wytyczne rządowe fragment ten miał zostać „skrętnie opuszczony”, i to mimo uznania tej sprawy za „zasadniczo i taktycznie bardzo szkodliwą dla sprawy polskiej”. Interpretowano to jako spu-

¹³⁴ *Ziemie wschodnie*, „Biuletyn Informacyjny”, 24 VII 1941, s. 9; *Z ziem wschodnich*, „Biuletyn Informacyjny”, 14 VIII 1941, s. 10.

¹³⁵ *Wieści ze Lwowa*, „Tygodnik Informacyjny”, 15 VIII 1941, nr 33, s. 7–9.

¹³⁶ *Wszyscy do walki z fałszami propagandy niemieckiej*, „Rzeczpospolita Polska”, 8 VII 1941, nr 8, s. 4–5.

¹³⁷ *Kwiaty i przyjaźń*, „WRN”, 29 VI–12 VII 1941, s. 2–3; *Sowieckie więzienia*, *ibidem*, s. 5; *Trudno uwierzyć*, *ibidem*, s. 5; *Na polskich ziemiach wschodnich*, „WRN”, 13–26 VII 1941, s. 5; „WRN”, 24 VIII – 6 IX 1941, s. 7.

ściznę panującego w „kołach usiłujących nadal odgrywać rolę sfer rządzących” „dobrze znanego nam ducha Endecji i Ozonu”¹³⁸. Jednak nie zdecydowano się na zacytowanie dyrektywy rządowej w pełnym brzmieniu – chodziło nie o zwalczanie nazistowskiej propagandy antysemitycznej, lecz o próbę zapobieżenia antyżydowskim wystąpieniom ludności.

Więcej na ten temat napisano w „Barykadzie Wolności” redagowanej przez działaczy, którzy utworzyli partię Polskich Socjalistów. Redakcja, za sprawą Płoskiego i Próchnika, miała dostęp do informacji pozyskiwanych przez WI BIP. Już 13 lipca w krótkiej notce o sytuacji na terenach wschodnich zawiadamiano o „stałe powtarzających się pogromach Żydów, które władze niemieckie każą filmować i fotografować”, ale bez wskazania na sprawców przemocy. Wskazówka pojawiła się trzy tygodnie później: „Ludność polska na tych terenach nie zawsze zachowuje dość poprawną postawę wobec niemieckiego okupanta. Wszędzie szaleją straszliwe pogromy żydowskie”¹³⁹. W kolejnej nocy napiętnowano ludzi garnących się do lokalnych samorządów i pomocniczych formacji policyjnych: „Typy te z gorliwością spełniają wolę okupantów, często nawet dając inicjatywę do akcji ohydnych i odrażających. Odnosi się to w szczególności do prześladowania nędzy żydowskiej”. „Przyzwoitszy żywioł polski”, który początkowo zgłosił akces do straży obywatelskich, miał się wycofać po przekształceniu ich w policję pomocniczą. „Reakcyjni” Polacy stwarzać mieli w wielu miejscowościach trudności, jeśli chodzi o stosunki z mniejszościami, „przede wszystkim zaostrzają stosunki z ludnością żydowską”. Pisano o masakrach Żydów „wobec których gasną wszystkie dotychczas znane zbrodnie”. W Pińsku, Brześciu, a także w Janowie, w Motolu i Kobryniu „przy egzekucjach hitlerowcom pomagała niejednokrotnie miejscowa chuliganeria”¹⁴⁰.

W organie prasowym organizacji Wolność, która zgłosiła akces do WRN, na początku września zamieszczono tekst o sytuacji w Wilnie, w którym wzmiankowano działania przeciwko Żydom, uwzględniono także zamordowanie 6 tys. Żydów w Kownie¹⁴¹. Nie zachowała się kronika Ludwika Landaua z tego okresu. Jest natomiast redagowane przez niego wydawnictwo „Kronika okupacji” sygnowane przez WRN. Numer obejmujący okres pierwszych miesięcy wojny niemiecko-sowieckiej ukazał się dopiero w styczniu 1942 r. Znalazł się tam zapis, że na obszarach północno-wschodnich los Żydów był „najtragiczniejszy”. Niemcy przy pomocy „ochotnych żywiołów nacjonalistycznych, zwłaszcza litewskich, zlikwidowali zagadnienie żydowskie przy pomocy szeregu krwawych egzekucji i pogromów”¹⁴².

¹³⁸ *Przemilczenie*, „WRN”, 13–26 VII 1941, s. 3.

¹³⁹ *Wieści zza Buga*, „Barykada Wolności”, 13 VII 1941, nr 55, s. 6; *Tereny za Bugiem*, „Barykada Wolności” 3 VIII 1941, nr 58, s. 6.

¹⁴⁰ *Na terenach świeżo okupowanych panuje chaos i grabież*, „Barykada Wolności”, 12 X 1941, nr 68 s. 4–5; *Czarna księga hitlerowskiej hańby*, *ibidem*, s. 5.

¹⁴¹ *Pod czwarta okupacją. Wilno w sierpniu 1941*, „Wolność”, 7 IX 1941, nr 13/14, s. 6–7.

¹⁴² *Kronika Okupacji, styczeń 1942*, „WRN”, nr 9, s. 4.

Główny organ prasowy Stronnictwa Demokratycznego „Nowe Drogi”, wydawany przez osoby bardzo blisko związane z WI BIP, na początku sierpnia zamieścił tekst o zagrożeniach wynikających z działań niemieckiej propagandy antysemickiej, docierającej różnymi drogami do „najmniej odpornych części naszego społeczeństwa”. O imponującej młodym ludziom brutalnej sile, schlebianiu najniższym instynktom, „argumentach” natury „ideowej”. Kwestia żydowska okazywała się „pomostem porozumienia” między „pewną częścią naszego społeczeństwa i najeźdźcą”. Polacy stawali „we wspólnym szeregu” z wrogiem, przyjmowali jego metody i „zarażali się jego chorą psychiką”. Przypominano udział dzieci i młodzieży w pogromach wiosną 1940 r., przypadkach atakowania dzieci żydowskich w Warszawie, a także udział w rabowaniu mieszkań¹⁴³. Wszystko to pokrywa się z diagnozami Karskiego. Odniesień do sytuacji na wschodzie – zawartych w biuletynach wewnętrznych – co jest zadziwiające, zabrakło.

W piśmie Stronnictwa Ludowego „Przegląd” 13 lipca podano, że pierwsze doniesienia z województw wschodnich mówiły „o pogromach Polaków, rabunkach, pożogach i mordach”. Wszystko to uznano za kwestie do sprawdzenia¹⁴⁴, ale później o sytuacji na zajmowanych terenach nie pisano. O tym, co się działo w Łomżyńskim, dobrze poinformowana była natomiast redakcja głównego organu prasowego Stronnictwa Narodowego „Walka”. Przed wojną Łomżyńskie stanowiło bastion endecji. W lipcu pojawiały się pochodzące ze źródeł własnych doniesienia współbrzmiające z niemieckimi tezami propagandowymi, z tym jednak, że temat „zdrady żydowskiej” po 17 września 1939 r. był eksploatowany już wcześniej. Nie starano się ukrywać szerzącego się wśród Polaków antysemityzmu, uważano go bowiem za postawę całkowicie uzasadnioną. Pierwsza korespondencja (4 lipca) dotyczyła więzienia w Łomży, z odniesieniami do współpracujący Żydów z Sowietami. W kolejnej (z 18 lipca) uściślono, że najwięcej Polaków osadzono na podstawie „denuncjacji Żydów i wyrzutków społecznych”. Żydzi mieli dominować wśród władz i administracji (90 procent)¹⁴⁵. 8 sierpnia korespondent donosił o niewielkiej liczbie sił niemieckich w terenie i powstawaniu „komitetów miejskich spośród miejscowej ludności i milicji obywatelskiej” oraz ogniw niższej administracji: „Bezpieczeństwa nikt nie strzeże, co sprawia, że wypadki krwawych porachunków osobistych i samosądów szerzą się. Często przedmiotem ich są Żydzi”. Obserwowano to z niejaką satysfakcją. Dawniej decydowali o życiu Polaków, obecnie zaś znaleźli się w takiej samej sytuacji jak w GG. „Wszędzie tam, gdzie byli posągi Lenina czy Stalina, Żydzi musieli je własnoręcznie zrzucić, całować w odpowiednie miejsce... i w wykopanych przez siebie dołach grzebać z odpowiednią powagą i ściśle według religijnego rytuału

¹⁴³ *Z frontu walki cywilnej. Krople trucizny*, „Nowe Drogi”, 5 VIII 1941, nr 6, s. 2.

¹⁴⁴ *Pierwsza faza wojny niemiecko-sowieckiej*, „Przegląd”, 13 VII 1941, nr 21, s. 2–3

¹⁴⁵ *Gdy jedna okupacja kończy się (Korespondencja własna „Walki”)*, „Walka”, 4 VII 1941, nr 28, s. 5; *„Na białe niedźwiedzie” (Korespondencja własna „Walki”)*, „Walka”, 18 VII 1941, s. 5.

żydowskiego”¹⁴⁶. Nazw miejscowości nie wymieniono, lecz taki właśnie scenariusz był wstępem do masowego mordu w Jedwabnem. Z kolei Polak uwolniony z więzienia w Grodnie powiedział przedstawicielowi redakcji, że Żydzi w więzieniach sowieckich mieli być „okiem i uchem władz więziennych”. Szczęśliwie okupacja sowiecka „otworzyła oczy wielu Polakom”, ponieważ Żydzi ponosili odpowiedzialność za całe jej zło. Powszechna nienawiść do nich stanowiła zapowiedź „krwawych” porachunków. W listopadzie napisano o Łomży jako mieście będącym w okresie rządów sowieckich „prawdziwym rajem” dla „panoszących się niesłychanie” Żydów. Tysiące Polaków miało za ich sprawą trafić do więzień i na daleki wschód. Niemieccy „wyzwoliciele”, których mimo wszystko przyjmowano z rezerwą, zaczęli rozstrzeliwać Żydów i komunistów. Tekst kończył się apoteozą „twardej jak krzemień i patriotycznej” szlachty zaściankowej¹⁴⁷.

O sytuacji w Łomżyńskim pisały też organy prasowe Grupy Szańca. Pod koniec lipca w „Szańcu” donoszono: „Wrogość ogromnej części ludności do władzy sowieckiej, groźba deportacji wisiała nad nimi. We wsiach są już setki, którzy na rozkaz Niemców dokonują przymusowej rejestracji wszystkich osób, które zamieszkiwały terytorium gminy przed 21 czerwca. Chodzi o wyłapanie tych, co przybyli podczas działań wojennych bądź później”. W wielu miasteczkach nie było „ani jednego Niemca”, czego jednak nie należało uogólniać. W połowie września ze zdziwieniem podano, że po odejściu bolszewików po wsiach i miasteczkach pozostało wielu urzędników administracyjnych i komisarzy bolszewickich. Nie byli niepokojeni przez Niemców, a niektórzy sprawowali nawet dalej swoje funkcje¹⁴⁸. „Placówka” 31 lipca opublikowała antysemicki manifest, ale bez żadnych odniesień do sytuacji na wschodzie. Później donoszono o napływie „ściśłych i masowych informacji o zbrodniczym zachowaniu się Żydów, którzy wszędzie przeliczytowali bolszewików w akcji wrogiej Polsce i Polakom”¹⁴⁹. W biuletynie „Aktualne Wiadomości z Polski i Świata” oskarżano Żydów komunistów o inspirowanie prześladowań Polaków, strasząc, że za owe „wyczyny” i „nienawiść do Polski” zostaną pociągnięci do odpowiedzialności po wojnie na równi z innymi „nielojalnymi elementami”¹⁵⁰.

W organie Konfederacji Narodu „Fakty na Tle Idei” miesiąc po niemieckim ataku mocno wybrzmiała teza o „zdradzie Żydów”: „Napływające stale wiadomości o straszliwych prześladowaniach i znęcaniach się nad Polakami w spo-

¹⁴⁶ *Zza Bugu (Korespondencja własna „Walki”), „Walka”, 8 VIII 1941, nr 32, s. 5.*

¹⁴⁷ *W więzieniu sowieckim, „Walka”, 29 VIII 1941, nr 34, s. 8; W Łomży niewielkie zmiany (Korespondencja własna „Walki”), „Walka”, 7 XI 1941, nr 44, s. 7.*

¹⁴⁸ *Na ziemiach Rzeczypospolitej. Małkinia–Łomża, „Szaniec”, 16–31 VII 1941, nr 16, s. 3–4; Losy łomżyńskiego, „Szaniec”, 1–15 IX 1941, nr 19, s. 5.*

¹⁴⁹ *Żydzi, „Placówka”, 31 VII 1941, nr 12, s. 1–2; Wiadomości z kraju. Polska wschodnia, „Placówka”, 13 IX 1941, nr 15, s. 10.*

¹⁵⁰ *Propaganda a rzeczywistość i Wiadomości z tamtej strony linii demarkacyjnej, „Aktualne Wiadomości z Polski i Świata”, 1 VIII 1941, nr 31, s. 1–2; Naród gospodarzem, „Aktualne Wiadomości z Polski i Świata”, 26 IX 1941, nr 39.*

sób wybitny zabarwiają emocjonalnie całe zagadnienie, przyczyniając się do wytworzenia zdecydowanych nastrojów i jednolitej świadomej woli całego społeczeństwa do definitywnego zakończenia całej sprawy”. Na podstawie relacji napisano o spaleniu 2 tys. Żydów w synagogach¹⁵¹ w Białymstoku w odwecie za zabicie niemieckiego oficera podczas uroczystości witania Niemców chlebem i solą¹⁵². W „Nowej Polsce” ten sam autor dowodził, że „zbrodnicza działalność elementu żydowskiego, której ofiarą padała ludność mieszkająca na wschód do Bugu, absolutnie nie znajduje wytłumaczenia [...]. Po prostu Żydzi, znalazłszy się w odpowiednich warunkach dali ujście swej niepokohamowanej nienawiści do zachodniochrześcijańskiej kultury i cywilizacji”. Jej przejawem miały być „niesłychane prześladowania Polaków, niszczenie kościołów, białostockie czy poleskie pogromy [wyróżnienie D.L.], terror GPU” oraz deportacje. Do tego dochodziły denuncjacje, porachunki osobiste, radość z upadku Polski. Dlatego też „rozbudzenie” za Bugiem „tendencji rewanzowych ze strony polskiej [wyróżnienie D.L.] – całkowicie i wyłącznie obarcza Żydów”. Zaraz po wojnie miały nastąpić rozliczenia za „okupacyjne przestępstwa żydowskie”, za „niezliczone fakty indywidualnych i zbiorowych zbrodni” na Polakach. Nie w formie „nieodpowiedzialnych i nieludzkich samosądów, czy pogromów”, lecz w sposób zgodny z tradycjami państwa cywilizowanego, ale z uwzględnieniem odpowiedzialności zbiorowej¹⁵³. Pod koniec sierpnia w imieniu „grupy organizacji niepodległościowych” redakcja „Znaku” wystąpiła z ideą kodeksu moralności obywatelskiej. Liczył 25 punktów w czterech grupach: zdrada państwa i narodu, przestępstwa przeciwko przynależności do narodu polskiego, przeciwko moralności obywatelskiej, przeciwko godności obywatelskiej¹⁵⁴. Żadnych odniesień do sytuacji na wschodzie nie było. Wcześniejsze numery się nie zachowały. W „Pobudce” w przededniu niemieckiego ataku przekonywano o konieczności zgody narodowej w imię „narodowej racji stanu” oraz stworzenia „wspólnego frontu przede wszystkim wobec ataków międzynarodówki komunistycznej i żydostwa”¹⁵⁵. Numer z lata 1941 r. również się nie zachował.

Pod koniec lipca wzmianki o radosnym witaniu nowych okupantów pojawiły się w organie prasowym syndykalistów „Sprawa” – miały tego dowodzić napływające z wielu stron przekazy. Wspomniano o wręczaniu Niemcom kwiatów w Brześciu, o mianowaniu polskich burmistrzów, odbudowywaniu życia gospodarczego. Zarazem pisano o niemieckich represjach wobec Żydów i wy-

¹⁵¹ Niemcy spalili Żydów w Wielkiej Synagodze przy ul. Bóżniczej (obecnie nieistniejącej), po czym podpalili dzielnicę żydowską wokół niej, druga synagoga, przy ul. Suraskiej, spłonęła w tym pożarze (zob. Szymon Datner, *Zagłada Białegostoku i Białostoczczyzny. Notatki dokumentalne*, Warszawa: ŻIH, 2023, s. 34, 46–52).

¹⁵² Maciej z Gdańska, *Pierwsze refleksje nad walką naszych wrogów*, „Fakty na Tle Idei”, 23 VII 1941, nr 1, s. 1; *Białystok, Grodno, Druskienniki*, „Fakty na Tle Idei”, 15 X 1941, s. 4.

¹⁵³ Maciej z Gdańska, *Czarna sprawa*, „Nowa Polska”, 15 X 1941, nr 11, s. 1–2, 5.

¹⁵⁴ *Kodeks moralności obywatelskiej*, „Znak”, 28 VIII 1941, nr 36, s. 8–10.

¹⁵⁵ *Z zagadnień chwili*, „Pobudka”, 21 IV 1941, nr 3, s. 2–3.

strzelaniu inteligencji w Brześciu. Później tematu nie kontynuowano. W piśmie Polskiego Związku Wolności podawano informacje agencyjne o więzieniu w Brześciu i urządzaniu się Żydów w systemie sowieckim. Według redakcji tylko 3–5 procent zostało deportowanych na wschód¹⁵⁶.

Należy zwrócić uwagę, że do getta warszawskiego nie dotarły żadne dokładniejsze informacje na ten temat, mimo iż przybyło tam wielu uchodźców ze wschodu. Znajdował się wśród nich mieszkaniec wsi Rutki. Opisał próbę pogromu, jaką podjęła po ucieczce Sowietów „polska uzbrojona banda”, którą bezskutecznie próbowali powstrzymać ksiądz i nauczyciel. Na szczęście zostali wypłoszeni przez przejeżdżający oddział niemiecki i skończyło się na kilku rannych i rabunku¹⁵⁷. Od Jedwabnego dzieliło Rutki 27 kilometrów. Żadne informacje o antyżydowskich postawach Polaków nie pojawiły się w gettowych wydawnictwach konspiracyjnych. Wyjątkiem było pismo młodzieżowej organizacji o profilu prosowieckim Ha-Szomer Ha-Cair „Neged Hazerem” (Pod Prąd). W notatce pt. *Pogromy* pisano: „wszystkie ciemne elementy, zdławione pod panowaniem Sowietów, biorą sobie teraz krwawy odwet za dni upokorzenia. Płonące synagogi i domy mieszkalne, rabunek i płynąca szeroka strugą krew żydowska – oto nieodłączne akcesoria wkraczania Niemców do miast Litwy, Łotwy, Estonii i Besarabii”¹⁵⁸. Pismo wydawane przez „niemarksistowską” lewicową organizację syjonistyczną, Gordonię, w pierwszym numerze po niemieckim ataku pisało o „haracz”, jaki Żydzi płacą w Białymstoku, we Lwowie, w Brześciu i gdzie indziej, wyrażając nadzieję, że Polacy nie poszli na lep propagandy hitlerowskiej i swoich rąk w tej krwi nie maczali”¹⁵⁹.

Fakty i polityka

Żydów zabijano w 67 miejscowościach Łomżyńskiego i na Białostocczyźnie. Do największych mordów doszło w Wąsoszu (4–5 lipca), Radziłowie (7 lipca) i Jedwabnem (10 lipca)¹⁶⁰. Luki w dokumentacji nie pozwalają na określenie pełnego stanu wiedzy w KG ZWZ. Mimo że wiadomości z terenu byłej okupacji sowieckiej istotnie napływały z opóźnieniem, jednak wiadomość o „pogro-

¹⁵⁶ *Z terenów zabużańskich*, „Sprawa”, 23 VIII 1941, nr 18, s. 10; *Z Brześcia*, „Głos Prawdy”, 17 VII 1941, s. 3; *Pod okupacją sowiecką*, „Głos Prawdy”, 24 VII 1941, nr 113, s. 3.

¹⁵⁷ Anonimowa relacja opublikowana w: *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. Andrzej Żbikowski, Warszawa; ŻIH, 2000, s. 298–304.

¹⁵⁸ *Pogromy*, „Neged Hazerem”, lipiec–sierpień 1941, nr 6/17 (*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 18: *Prasa getta warszawskiego: Haszomer Hacair*, oprac. Maria Ferenc, Ewa Koźmińska-Frejlik, Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH, 2023, s. 545).

¹⁵⁹ *Bieżąca chwila*, „Słowo Młodych”, lipiec 1941, s. 3 (*Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 19: *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror i Gordonia*, oprac. Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH i WUW, 2015, s. 301).

¹⁶⁰ Żbikowski, *U genezy Jedwabnego...*, s. 213–214.

mach i rzeziach” z udziałem Polaków dotarła do Warszawy już w połowie lipca („Aneks”). Jedną z czterech wymienionych lokalizacji była Łomża. Informacje te ani kręgów kierowniczych podziemia, ani analityków z BIP nie mogły zresztą zaskoczyć. Nie wiadomo, czy kierownictwo BIP podjęło próby ich zweryfikowania. Nie zachował się ani jeden raport, z wyjątkiem Czyżewa, gdzie sprawcami byli Niemcy, z opisem pogromu czy mordu. Biuletyny wewnętrzne nie podlegały cenzurze, niemniej zagadkowo jawi się brak kontynuacji w omawianiu tematu przez „Aneks”. Jednak skala i charakter antyżydowskich ekscesów nie były tajemnicą. Wymieniano powiaty łomżyński i szczuczyński, a także augustowski i białostocki. Początkowo nie doszukiwano się niemieckiej inspiracji. Pierwsza wzmianka o fotografowaniu „stałe powtarzających się pogromów” pojawiła się w „Barykadzie Wolności” już 13 lipca na podstawie nieznanego źródła. W biuletynach BIP wątek ten podjęto jesienią 1941 r. (nie ma co do tego pewności z uwagi na brak wielu numerów „Informacji Bieżącej”). Jak się jednak wydaje, w antyżydowskiej przemocy dostrzegano przede wszystkim poażłowania godną formę „odreagowania” doznanych krzywd. Mimo wzmianek powtarzających się kilkakrotnie w biuletynach BIP temat rodzimej zbrodni schodził na daleki plan w obliczu coraz to nowych przypadków masowej eksterminacji dokonywanej przez Niemców i współpracujących z nimi Estończyków, Łotyszy, Ukraińców, a zwłaszcza Litwinów.

Kierownictwo BIP nie zdecydowało się na nagłaśnianie posiadanych informacji o mordach i pogromach z udziałem Polaków. W „Biuletynie Informacyjnym” zasadniczo cenzury nie stosowano, a teksty nie musiały być aprobowane przed oddaniem ich do składu¹⁶¹. Jednak w gorącym okresie po 22 czerwca 1941 r., choćby ze względu na przełom w relacjach polsko-sowieckich, zapewne szczególnie dbano o przekaz. Kamiński przy całej swojej dobrej woli – był jednym z akowców szczególnie wrażliwych na los Żydów – nie mógłby niczego zrobić. W instrukcji określającej cele i zadania prasy ZWZ wydanej jesienią 1941 r. podkreślano, że „Biuletyn Informacyjny” nie jest „prywatną trybuną redaktora”, lecz organem KG przeznaczonym dla dowódców i „najszerzych mas”, z zadaniem dostarczania informacji oraz prowadzenia edukacji politycznej i obywatelskiej. Naczelnym jego zadaniem było „budzenie i podtrzymywanie ducha walki z okupantem oraz rzetelne informowanie naszych szeregów i społeczeństwa”. Uznając wypowiedzi antysemitki za „niedopuszczalne”, nakazywano traktować prześladowania Żydów tak samo „jak każdy inny objaw niemieckiego terroru”: „nie rozводить się nad nim szczególnie, ani nie podjąć gry, gdy to może przyczynić się do spotęgowania nastroju antysemitki”¹⁶². Była to zawoalowana

¹⁶¹ Maria Straszewska, *„Biuletyn Informacyjny” 1939–1944*, cz. 1: *„Biuletyn Informacyjny. Przedruk roczników 1940–1942*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr specjalny 1, s. 8–19.

¹⁶² Wytyczne prasowe w uzupełnieniu do wytycznych propagandy z jesieni ubiegłego roku, cz. I organizacyjna, podpisał „Anders” (być może chodzi o redaktora „Agencji Prasowej”).

krytyka pod adresem Kamińskiego z powodu publikacji stanowiących pożywkę dla prasy nacjonalistycznej.

Od sprawy zdystansowało się też kierownictwo DIP, mimo że to Ratajskiemu Sikorski zlecił uczulenie społeczeństwa, by „nie ulegało podżegaczom niemieckim do czynnych wystąpień przeciwko Żydom”. Milczenie prasy centralnej wynikało nie tylko ze świadomości braku wpływu na rzeczywistość, lecz także z kalkulacji politycznych. Po nawiązaniu kontaktów z terenem byłej okupacji sowieckiej stereotyp „zdrady żydowskiej” jeszcze się wzmocnił. Czarny obraz pojawiał się zarówno w meldunkach struktur konspiracyjnych jak i relacjach licznych obserwatorów, stanowiąc dopełnienie tego, o czym już wiadano. W tej sytuacji zwracanie uwagi na polski współudział mogłoby zostać odebrane krytycznie, nawet gdyby pojawiły się próby usprawiedliwiania antyżydowskiej przemocy.

W wysyłanych do Sztabu Naczelnego Wodza depeszach i meldunkach sygnowanych przez Roweckiego sprawę mordów i pogromów, z wyjątkiem wzmianki o pogromie w Brześciu, przemilczano. Podkreślano natomiast zagrożenia ze strony Żydów. W kontekście odtwarzania struktur ZWZ na terenie byłej okupacji sowieckiej powtarzano, że wszelka współpraca z Sowietami jest „wysoko niepożądana”, ponieważ bazują oni na Żydach, których „niezmiennie antypolskie nastawienie groziłoby nam wyspą przy każdej zmianie koniunktury”¹⁶³. Informacji na ten temat zabrakło również w opracowaniach *Pro memoria* przesyłanych przez Ratajskiego. Stuprocentowej pewności nie ma, gdyż opracowanie dotyczące sierpnia nie zachowało się w całości. W kolejnym, zbiorczym, obejmującym okres od 22 czerwca do końca września 1941 r., napisano jedynie o początkowej wynikającej ze względów taktycznych „powściągliwości” Niemców wobec ludności polskiej, jednak generalnie terror niemiecki zastąpił sowiecki¹⁶⁴. W pakietach pocztowych wysłano także „Aneksy” zawierające lakoniczne wzmianki o pogromach¹⁶⁵. Do sprawy nawiązano w sprawozdaniu powstałym

wej” Romana Goldmana, posługującego się pseudonimem „Ardens”), jesień 1941 r. [w:] *Okręg Warszawa-Miasto ZWZ i Okręg Warszawski ZWZ-AK. Dokumenty 1940–1943*, oprac. Mariusz Olczak, Marek Strok, Warszawa: Agencja Wydawnicza „Egros”, 2018, t. 1, s. 309–310).

¹⁶³ Meldunek wywiadowczy „Kalinę” nr 98, 10 IX 1941 r. (*Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2, cz. 1, s. 144).

¹⁶⁴ Pro memoria o sytuacji w kraju za okres 29 VII – 30 VIII 1941 r.; Pro memoria w sprawie sytuacji politycznej w kraju w okresie od 22 VI do 30 IX 1941 r. (opublikowane w: *Pro memoria (1941–1944). Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu RP na Kraj o zbrodniach na narodzie polskim*, wybór i oprac. Janusz Gmitruk, Arkadiusz Indraszczyk, Adam Koseski, Warszawa: Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, 2004/2005, s. 19–20, 39).

¹⁶⁵ Na temat transferu poczty zob. Adam Puławski, *W obliczu zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin: IPN, 2009, s. 46–56.

w połowie listopada. Pojawił się tu nowy wątek. Wskazując na skuteczność niemieckiego przekazu propagandowego, donoszono: „twierdzono stale, że Niemcy przyszl, by uwolnić kraj od bolszewików i Żydów, co łatwe było do uwierzenia, gdy podszeptnięto myśl urządzenia pogromów żydowskich, które też miały miejsce na większą skalę [wyróżnienia D.L.] w powiatach szczuczyńskim, łomżyńskim, augustowskim i białostockim”. Przywołano też przypadki pójścia na służbę niemiecką przez część młodzieży o „przekonaniach faszystowskich”, rekrutującej się nawet z szeregów dawnych organizacji, która tworzyła oddziały milicji celem odwetu na „agentach sowieckich”¹⁶⁶. Sprawa nie wywołała już jednak żadnego zainteresowania¹⁶⁷.

Pod koniec września Rowecki i jego współpracownicy, zaniepokojeni „prożydowskimi” wypowiedziami rządu i Rady Narodowej, ostrzegali, że wywołują one „jak najgorsze wrażenie” i ułatwiają antyrządową propagandę. Należało przyjąć do wiadomości jako „fakt zupełnie realny”, że „przygniatająca większość kraju”, nie wyłączając lewicy, jest „nastrojona antysemitcko”. Różnice dotyczyć miały wyłącznie „taktyki postępowania”. Naśladowców metod niemieckich „p r a w i e n i e m a” [wyróżnienie D.L.], a postępowanie Niemców wywołało powszechne „odruchy współczucia”, ale zmniejszyło się ono po „zaznajomieniu się przez ogół z zachowaniem Żydów na wschodzie”¹⁶⁸.

Do tego, co działo się między Polakami a Żydami po wkroczeniu Niemców, nawiązała pod koniec 1941 r. Zofia Kossak. We wstępie do broszury pt. *Sprawiedliwie* wydanej przez kierowany przez nią Front Odrodzenia Polski opisała scenę, jaka miała się rozegrać Oszmianie w powiecie grodzieńskim, na podstawie relacji naocznych świadków. Gdy rozpoczęły się masowe egzekucje Żydów, wyznaczono kilkudziesięciu polskich mieszkańców wywodzących się ze szlachty

¹⁶⁶ AAN, 202/II/6, Raport sytuacyjny za okres od 15 VIII do 15 XI 1941 r., k. 121 (podaje za: Grabowski, *Dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego...*, s. 147).

¹⁶⁷ Daleko niepełne przekazy o tym, co się zdarzyło w Łomżyńskim, docierały do rządu o wiele później innymi kanałami. Francuz polskiego pochodzenia Stefan Percz, który po ucieczce z obozu jenieckiego w Prusach Wschodnich latem 1942 r. przez jakiś czas przebywał w tamtym rejonie, w relacji złożonej w Lizbonie pracownikowi wywiadu mówił o dwóch takich faktach. W „Benczkowie” (tak zapisano nazwę miasteczka, prawdopodobnie chodzi o Jedwabne albo Radziłów, gdzie indziej nie było takich przypadków) słyszał od naocznych świadków o zamknięciu 700 Żydów w szopie, którą następnie podpalono. W Szczuczynie zaś „zgłodzono 1800 Żydów w ten sposób, że kazano im wykopać duży dół, następnie bito po głowie i wrzucano do tego dołu żywych, po czym garstka pozostałych Żydów zakopała rów i następnie grabarzy również rozstrzelano (SPP, A.166, Pismo mjr. Jana Żychonia do szefa Oddziału Specjalnego Sztabu NW, 19 II 1943 r., k. 48). 27 czerwca w Szczuczynie miejscowi „aktywiści” wrzucili 300 ciał do rowu za miastem. 13 lipca mordowano Żydów z udziałem Niemców (Żbikowski, *Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskim i na Białostocczyźnie...*, s. 172–173).

¹⁶⁸ Zob. Polacy-Żydzi, Polen-Juden, Poles-Jews 1939–1945. Wybór źródeł, oprac. Andrzej Krzysztof Kunert, Warszawa: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i Oficyna Wydawnicza Rytm, 2002, s. 197

zaściankowej do pogrzebania Żydów żywcem. Odmowa miała być, mimo zagrożenia życia, „solidarna i zbiorowa”. Gdy Niemcy tytułem „eksperymentu” odwrócili rolę, Żydzi oczywiście gorliwie rzucili się do wykonania rozkazu. Nawet wtedy Polacy nadal twardo obstawali przy swoim, uznając wykonanie rozkazu za grzech. „Gromada ludzi prostych i szarych [...] – moralizowała Kossak – osiągnęła wyżyny najszczytniejszego bohaterstwa”¹⁶⁹. Kilka miesięcy później, w momencie rozpoczęcia masowych mordów w GG, pojawił się jednak zgoła inny obraz. W artykule zamieszczonym w piśmie „Prawda”, zwracając uwagę na panującą „demoralizację i zdziczenie”, alarmowała, że nie tylko Litwini, volksdeutsche i Ukraińcy wykorzystywani są podczas „potwornych egzekucji” Żydów. W Kolnie, Stawiskach, Jagodnem, Szumowie i Dęblinie „w masakrze brała na ochotnika miejscowa ludność”. Niepojęte dla niej było „wstydliwie przemilczanie” tej sprawy¹⁷⁰. Z wyjątkiem Dęblina słowa Kossak odnosiły się do lata 1941 r. Jagodne to zapewne zniekształcona nazwa Jedwabnego¹⁷¹. W Kolnie i Stawiskach doszło do antyżydowskich ekscesów¹⁷². Inaczej w Szumowie, choć i tam mordowano Żydów. Informatorką, według Władysława Bartoszewskiego, miała być kuzynka pisarki, która pojechała do swojego majątku na Podlasiu¹⁷³. Wiadomości o sytuacji mógł też pozyskać najbliższy współpracownik Kossak Witold Bieńkowski, przed wybuchem wojny kierownik Akcji Katolickiej w diecezji łomżyńskiej¹⁷⁴. Miał on zresztą dobre kontakty w wielu prawicowych organizacjach konspiracyjnych. Mogły one dotrzeć do działaczy FOP już po opublikowaniu broszury *Sprawiedliwie*. Biorąc jednak pod uwagę korespondencje z Łomżyńskiego ukazujące się w prasie endeckiej, dobrym rozpoznaniem dysponowano już latem 1941 r. Analitycy prasy konspiracyjnej w WI BIP zwrócili uwagę na pojawiające się w tekście Kossak wątki antysemityczne, a także „poważny stosunek” do problemu „demoralizacji i zdziczenia”¹⁷⁵, ale nie miało to wpływu na sposób pisania centralnych pism konspiracyjnych.

Później konsekwentnie przeciwstawiano postawy Polaków wobec Żydów postawom innych mniejszości narodowych. Najlepiej oddaje to tekst opublikowany w „Rzeczpospolitej Polskiej” w październiku 1942 r. W opinii redakcji

¹⁶⁹ [Zofia Kossak], *Sprawiedliwie*, FOP [1941], s. 1–2.

¹⁷⁰ *Proroctwa się wypełniają*, „Prawda”, maj 1942, s. 5.

¹⁷¹ Zwracał na to uwagę Tomasz Szarota (zob. *idem*, *Mord w Jedwabnem. Dokumenty, publikacje i interpretacje z lat 1941–2000. Kalendarium* [w:] *Wokół Jedwabnego*, t. 1, s. 462).

¹⁷² Zob. Żbikowski, *Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskim i na Białostocczyźnie...*, s. 167–169.

¹⁷³ Władysław Bartoszewski, *Polacy, Żydzi, okupacja. Fakty, postawy, refleksje*, red. Bożena Szaynok, Kraków: ŻIH, 2016, s. 25–26; Michał Komar, Władysław Bartoszewski, *Skąd pan jest? Wywiad rzeka*, Warszawa: Świat Książki, 2006, s. 147.

¹⁷⁴ Biblioteka Narodowa, Magazyn Rękopisów, Rps 17979 III, Życiorys Witolda Bieńkowskiego [około 1952 r.], k. 118.

¹⁷⁵ AAN, 202/II/11, Sprawozdanie nr 5, z nagłówkiem: „Bezwzględnie poufne. Po przeczytaniu zniszczyć”, 22 V 1942 r., k. 87–88.

Ukraińcy, Łotysze i Litwini bez wahania przyjęli narzuconą im przez Niemców rolę katów. Co innego Polacy. Przypadki współdziałania w zbrodni były, mimo zachęty ze strony okupantów, rzadkie i spotykały się z powszechnym potępieniem ogółu". Natomiast pomoc niesiona Żydom „była tak wydatna i spontaniczna, że władze niemieckie uznały za potrzebne wydać odezwę grożącą śmiercią każdemu, kto udzieli pomocy Żydowi, przechowa Żyda". Mimo że nie brakowało „ludzi i stronnictw uważających Żydów za zasadniczych i groźnych naszych wrogów", nie było przypadków wyrażania aprobaty dla zbrodni. Wszystko to miało stanowić „wspaniały dowód gruntownej uczciwości natury polskiej" przenikniętej głęboko etyką chrześcijańską. Polacy kolejny raz w historii dowiedli swej „duchowej dojrzałości"¹⁷⁶. W styczniu 1943 r. w biuletynie „Informacja Bieżąca" pojawiła się wzmianka o Jedwabnem w kontekście aresztowania kilkudziesięciu osób, w tym burmistrza Mariana Karolaka z rodziną¹⁷⁷. Nie wiadomo, że był on jednym z organizatorów masowego mordy żydowskich sąsiadów.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

202/II/6; 11; 22; 29

203/VII/31; 32; 42

203/XV/3

383/II/3

2278, A199/63

Archiwum Instytutu Hoovera, 800/41/0/-/39

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

BU, 0644/421

GK, 196/271

Biblioteka Narodowa

Magazyn Rękopisów, Rps 17979 III, Życiorys Witolda Bieńkowskiego [około 1952 r.]

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego

Kolekcje 025/10A; 025/12; 183/26; 534

PRM, 12; 15A; 24; 36

Studium Polski Podziemnej

A.038; A.166; A.274; A.298

MSW 011

¹⁷⁶ *Wobec zbrodni niemieckiej dokonanej na Żydach*, „Rzeczpospolita Polska”, 14 X 1942, nr 18, s. 5–7.

¹⁷⁷ „Informacja Bieżąca”, 20 I 1943, nr 3, s. 4.

Prasa konspiracyjna

„Agencja Prasowa” 1941
„Aktualne Wiadomości z Polski i Świata”
„Aneks” 1941
„Barykada Wolności” 1941
„Biuletyn Informacyjny” 1940–1941
„Dokumenty Chwili” 1941
„Fakty na Tle Idei” 1941
„Głos Polski” 1940
„Głos Prawdy” 1940–1941
„Informacja Bieżąca” 1941–1943
„Latarnia” 1940
„Miecz i Pług” 1941
„Neged Hazerem” 1941
„Nowa Polska” 1941
„Placówka” 1941
„Polska Żyje” 1940
„Prawda” 1942
„Przegląd” 1941
„Robotnik w Walce” 1941
„Rzeczpospolita Polska” 1941–1942
„Słowo Młodych” 1941
„Słowo Polskie” 1940
„Sprawa” 1941
„Szaniec” 1942
„Tydzień” 1940
„Tygodnik Informacyjny” 1941
„Walka” 1941
„Wiadomości Polskie” 1940–1941
„Wojna” 1940
„Wolność” 1941
„WRN” 1941
„Znak” 1940

Niemiecka prasa polskojęzyczna

„Dziennik Radomski” 1940–1941
„Goniec Krakowski” 1940–1941
„Nowy Kurier Warszawski” 1940–1941

Źródła publikowane

Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 3: *Relacje z Kresów*, oprac. Andrzej Żbikowski, Warszawa: ŻIH, 2000.
Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 18: *Prasa getta warszawskiego: Haszomer Hacair*, oprac. Maria Ferenc, Ewa Koźmińska-Frejłak, Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH, 2023.
Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 19: *Prasa getta warszawskiego: Hechaluc-Dror i Gordonia*, oprac. Piotr Laskowski, Sebastian Matuszewski, Warszawa: ŻIH i WUW, 2015.
Archiwum Ringelbluma. *Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*, oprac. Joanna Nalewajko-Kulikow, Warszawa: ŻIH 2018.

- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, kom. red. Tadeusz Pełczyński i in., Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, cz. 1–2, red. Andrzej Suchcitz i in., wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa: IPN, 2015.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, cz. 1, red. Eugenia Maresch i in., wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa: IPN, 2019.
- Eisenbach Artur, *Raport Jana Karskiego o sytuacji Żydów na okupowanych ziemiach polskich na początku 1940 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1989, nr 2.
- Goebbels Joseph, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, wybór i oprac. Eugeniusz Cezary Król, Warszawa: Świat Książki, 2013.
- Grabowski Waldemar, *Dokumenty Polskiego Państwa Podziemnego o sytuacji na Białostocczyźnie po 22 czerwca 1941 roku [w:] Wokół Jedwabnego*, t. 2: *Dokumenty*, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa: IPN, 2002.
- [Kossak Zofia], *Sprawiedliwie*, FOP [1941].
- Ludwik Landau, *Kronika lat wojny i okupacji*, t. 1: *Wrzesień 1939 – listopad 1940*, oprac. Zbigniew Landau, Jerzy Tomaszewski, Warszawa: PWN, 1962.
- Okręg Warszawa-Miasto ZWZ i Okręg Warszawski ZWZ-AK. Dokumenty 1940–1943*, t. 1, oprac. Mariusz Olczak, Marek Strok, Warszawa; Agencja Wydawnicza „Egros”, 2018.
- Polacy–Żydzi, Polen–Juden, Poles–Jews 1939–1945. Wybór źródeł*, oprac. Andrzej Krzysztof Kunert, Warszawa: Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i Oficyna Wydawnicza Rytm, 2002.
- Pro memoria (1941–1944). Raporty Departamentu Informacji Delegatury Rządu RP na Kraj o zbrodniach na narodzie polskim*, wybór i oprac. Janusz Gmitruk, Arkadiusz Indraszczyk, Adam Koseski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, 2004/2005.
- Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: 1939–1941, oprac. i red. Waldemar Grabowski, Warszawa: IPN, 2008.
- Raporty Ludwiga Fischera gubernatora dystryktu warszawskiego 1939–1944*, wybór i oprac. Krzysztof Dunin-Wąsowicz i in., tłum. Maryla Borkowicz, Władysław Czepulis, Jan Kosim, Warszawa: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy i IH PAN, 1987.
- W obliczu Zagłady. Rząd RP na uchodźstwie wobec Żydów 1939–1945*, red. Piotr Długołęcki, Warszawa: PISM, 2021.

Wspomnienia

- Bartoszewski Władysław, *Polacy, Żydzi, okupacja. Fakty, postawy, refleksje*, red. Bożena Szaynok, Kraków: ŻIH, 2016.
- Komar Michał, Bartoszewski Władysław, *Skąd pan jest? Wywiad rzeka*, Warszawa: Świat Książki, 2006.
- Zwyczajna świętość. Zofia Kossak we wspomnieniach*, oprac. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Katowice–Cieszyn: Macierz Ziemi Cieszyńskiej, 1997.

Literatura przedmiotu

- Gross Jan Tomasz, *Niepamięć zbiorowa*, „Tygodnik Powszechny” 2004, nr 32.
- Gross Jan Tomasz, *Sąsiedzi: Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny: Pogranicze, 2000.

- Libionka Dariusz, współpraca Jan Grabowski, *Anatomia donosu ks. Trzeciaka na ks. Tadeusza Pudra*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2017, nr 13.
- Libionka Dariusz, *ZWZ-AK i Delegatura Rządu RP wobec eksterminacji Żydów polskich [w:] Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. Andrzej Żbikowski, Warszawa: IPN, 2006.
- Machcewicz Paweł, Wnuk Rafał, *Historyk ahistoryczny*, „Tygodnik Powszechny” 2004, nr 33.
- Mazur Grzegorz, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939–1941*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1987.
- Muszyński Wojciech Jerzy, *Bolesław Piasecki. Początek drogi (1915–1944)*, Warszawa: IPN, 2023.
- Muszyński Wojciech Jerzy, „Pogrom wielkanocny” w Warszawie w marcu 1940 roku a sprawa Narodowej Partii Radykalnej (tzw. Narodowej Organizacji Radykalnej) [w:] *Migawki z okupowanej Warszawy. 1940*, red. Monika Noszczak, Warszawa 2023.
- Person Katarzyna, *Pogrom wielkanocny w Warszawie w 1940 r. w perspektywie żydowskich świadków [w:] Pogromy Żydów na ziemiach polskich w XIX i XX wieku, t. 4: Holokaust i powojnie (1939–1946)*, red. August Grabski, Warszawa: Wydawnictwo IH PAN, 2019.
- Puławski Adam, *W obliczu zagłady. Rząd RP na Uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na Kraj, ZWZ-AK wobec deportacji Żydów do obozów zagłady (1941–1942)*, Lublin: IPN, 2009.
- Rudnicki Szymon, *Falanga. Ruch Narodowo-Radykalny*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, 2018.
- Sandak Adrian, *Muszkietierowie 1939–1942. Historia tajnej organizacji wywiadowczej*, Rzeszów: Libra PL, 2022.
- Straszewska Maria, „Biuletyn Informacyjny” 1939–1944, cz. 1: „Biuletyn Informacyjny. Przedruk roczników 1940–1942, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2001, nr specjalny 1.
- Szarota Tomasz, *Mord w Jedwabnem. Dokumenty, publikacje i interpretacje z lat 1941–2000. Kalendarium [w:] Wokół Jedwabnego, t. 1: Studia*, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa: IPN, 2002.
- Szarota Tomasz, *U progu Zagłady. Zajścia antyżydowskie i pogromy w okupowanej Europie*, Warszawa: Sic!, 2000.
- Wierzbicki Marek, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją (1939–1941)*, Warszawa: Fronda, 2001.
- Wnuk Rafał, *The Polish Underground under Soviet Occupation and the Jews [w:] Shared History-Divided Memory: Jews and Others in Soviet-Occupied Poland, 1939–1941*, red. Elazar Barkan, Elizabeth A. Cole, Kai Struve, Leipzig: Simon-Dubnow-Institut für Jüdische Geschichte und Kultur e.V. i Leipziger Universitätsverlag, 2007.
- Wnuk Rafał, „Za pierwszego Sowietą”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa: IPN, 2007.
- Żbikowski Andrzej, *Karski*, Warszawa: Świat Książki, 2014.
- Żbikowski Andrzej, *Pogromy i mordy ludności żydowskiej w Łomżyńskim i na Białostocczyźnie latem 1941 roku w świetle relacji ocalałych Żydów i dokumentów sądowych [w:] Wokół Jedwabnego, t. 1: Studia*, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa: IPN, 2002.
- Żbikowski Andrzej, *U genezy Jedwabnego. Żydzi na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej, wrzesień 1939 – lipiec 1941*, Warszawa: ŻIH, 2006.
- Żyndul Jolanta, *Zajścia antyżydowskie w Polsce w latach 1935–1937*, Warszawa: Fundacja im. Kazimierza Kelles-Krauza i Agencja Scholar, 1994.